

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj — środa, dnia 30 czerwca, Ernesta, Emilii, Lucyny.

Jutro — czwartek, dnia 1 lipca, Przemienienia Krwi P. Jezusa, Juliusza, Leona.

Pojutrze — piątek, dnia 2 lipca, Nawiedzenie NMP, Urbana, Martyny.

POGODA

Dzisiaj, będzie częściowo pogoda słoneczna, upał i parno, po południu i w nocy możliwe burze. Temperatura najwyższa 95 stopni, w nocy 66 stopni.

W czwartek, będzie częściowo pogoda słoneczna, chłodniej i mniej parno, temperatura najwyższa 85 stopni. Możliwość deszczu dzisiaj 60 procent, w czwartek 20 procent.

Wschód 5.19. — Zachód 8.29.

No. 153 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., ŚRODA, 30-GO CZERWCA (WEDNESDAY, JUNE 30), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

KOSMONAUCI ZSRR WRÓCILI MARTWI

Ustawa Prac Publicznych Zawetowana

Z Dnia

—ZAGRANICA
—WOBEC DRUKU
—TAJNYCH
—DOKUMENTÓW

Washington, D. C., jak każda stolica państwa, jest miastem politycznym. Nie jest to dziwne, bo większość jego mieszkańców pracuje w jakiejś agencji rządu, wielu ma za sąsiadów lub wśród krewnych osoby zajmujące wybitne stanowiska w administracji. W biurach, restauracjach i barach rozmowy toczą się wokół wydarzeń "na wzgórze" (w Kongresie), przy Pennsylvania Avenue (Biały Dom) lub w ministerstwach. Oprócz wiadomości przekazywanych przez środki masowej informacji krąży również plotki, które czasem trafiają do prasy, ale najczęściej żyją tak długo, aż nie zostaną wyparte przez nowe "poufne" informacje.

W tych dniach zainteresowanie skupia się na sporze rządu z częścią prasy, która zaczęła druk tajnych dokumentów odnoszących się do wojny w Wietnamie. Jak w całym kraju, tak i w Waszyngtonie, zdania są podzielone. Jedni stają w obronie "New York Times" i "Washington Post", inni uważają druk tajnych dokumentów za zbrodnię. Stosunek do dr Ellsberga, który wydał prasie tajne dokumenty, nie pokrywa się z opinią wobec ich druku. Nawet wielu tych, którzy są przekonani, że "N. Y. Times" miał prawo je drukować, potępia Ellsberga za pogwałcenie regulaminów i prawa o przestrzeganiu tajemnicy dyskusji i zarządzeń o dużym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa.

Dla większości podnoszącej wrzask przeciw "cenzurze" prasy przez rząd, dr Ellsberg jest "bohaterem", bo wszystko co przyciska się do wycofania się Ameryki z Wietnamu i szkodzi zniechęconej obecnej administracji jest "moralne". Są to ludzie cierpiący na nieuleczalną chorobę wątroby zwaną "nixonitis", która wywiera ujemny wpływ na pracę mózgu.

W ostatnich dniach dyskusji (ciąg dalszy na str. 2ej)

Tygodnik "Polonia" Ukazał się w Druku

Dzisiaj wyszedł spod prasy w zakładach drukarskich "Dziennika Związkowego" nowy polski tygodnik "POLONIA", którego wydawcą jest Independent Publishing Co.

Wydawnictwo i redakcja mieszczą się pnr. 1200 N. Ashland Ave., Room 422, Chicago, Ill. 60622 (w gmachu Manufacturers National Bank of Chicago). Roczna prenumerata wydania na Chicago kosztuje 10 dol., półroczna — \$6. Czeka należy wystawić na Independent Publishing Co.

Straty "PanAm" Wyniosą \$80 Mil.

New York (UPI) — Linia lotnicza "Pan American" poniesie straty w bieżącym roku obliczone na sumę od \$75 do \$80 milionów, jak pisał prezes tej linii Najeeb E. Halaby. Straty linii za ubiegły rok wyniosły \$47.9 milionów. Halaby zwrócił się do Cywilnej Komisji Awiacyjnej z prośbą o likwidację pewnych lotów, które przyczyniają się do zwiększenia deficytu firmy.

Prez. Nixon Nie Odstąpi Od Planu Gospodarczego

Przeciwny Kontroli Cen i Zniżki Podatków

Washington, (CT) — Prezydent Nixon zawetował wczoraj uchwaloną przez Kongres ustawę, przewidującą wydatkowanie \$5.6 bilionów, na zatrudnienie 200.000 bezrobotnych w pracach publicznych. Nixon wnieśli ustawę, podkreślił że wprowadzenie uchwalonego przez Kongres programu w życie zajęłoby zbyt długi czas i prace byłyby dostępne dla bezrobotnych dopiero za 18 miesięcy. Prezydent wezwał prawodawców, aby przystąpili natychmiast do omawiania przedłożonego przez Nixona Kongresowi projektu "Emergency Employment Act of 1971", który ma na celu przyspieszenie różnych projektów zapewniania zatrudnienia dziesiątkom tysięcy bezrobotnych.

Objęte ustawą zawetowaną przez Nixona projekty, jak powiedział prezydent, zajęłyby zbyt wiele czasu w planowaniu i przystąpieniu do realizacji tych projektów, wobec czego nie miałyby żadnego wpływu na obniżenie bezrobocia. Budowa szpitali, kanalizacji itd. z pomocą funduszy rządowych, mogłyby być w pełni wykorzystane dla zapewnienia pracy bezrobotnym, nie przedłużając jak za 18 miesięcy, a w międzyczasie istnieje konieczna potrzeba (ciąg dalszy na str. 6-iej)

Dyrektor CIA w Misji Do Izraela

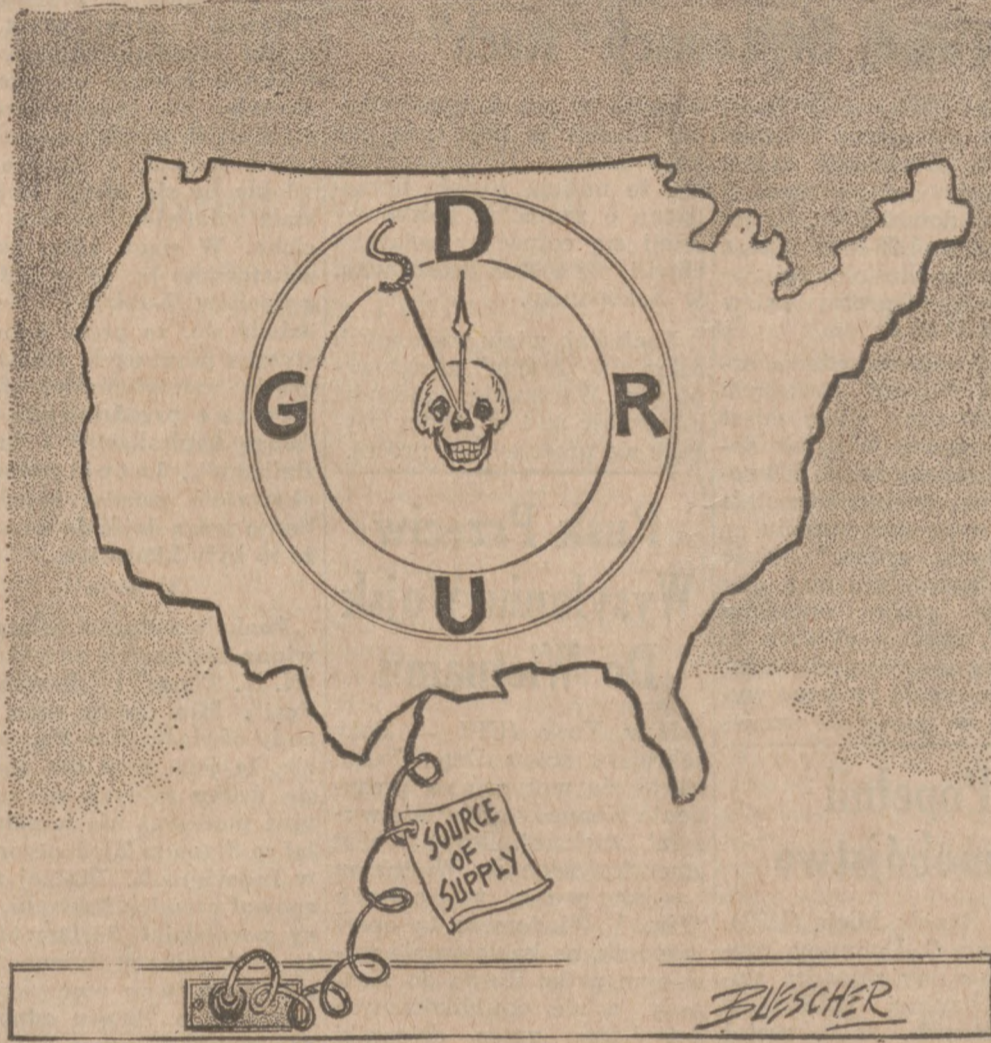
Tel Aviv, (UPI) — Dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) Richard C. Helms przybył do Izraela celem podjęcia serii rozmów w sprawie układu z Arabami o otwarcie na nowo Kanału Sueskiego dla żeglugi transoceanicznej. Helms prowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu Izraela w Tel Aviv. Rozmowy te będą dotyczyły także wzmianki się Związku Sowieckiego w stosunku żydowsko-arabskie.

W Waszyngtonie koła dyplomatyczne twierdzą, że Stany Zjedn. przygotowują "specjalne sugestie" jakie przedstawią Żydom i Arabom w sprawie uruchomienia Kanału Sueskiego, który jest zamknięty od tygodniowej wojny żydowsko-arabskiej w czerwcu 1967 roku. W Izraelu Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ambasada US odmówiły komentarzy na temat misji Helmsa. Ale dyplomatyczne koła podają, że Helms konferował już z przywódcami Izraela na "najwyższym szczeblu". Ale jacy to byli "przywódcy" i gdzie konferowali z Helms, tego nie ujawniono.

Kontroler Uznany Winnym Drania Łapówek

New York (UPI) — Eugene L. Sugarman, były kontroler miasta Nowego Jorku, został uznany winnym w sądzie pobierania łapówek. Sugarman, lat 55, znajduje się na wolności po złożeniu poręczenia. Czeka go wyrok do 60 lat więzienia, za jedenaście wypadków pobierania łapówek i szantażu.

Trzeba Zniszczyć Źródło Dostaw



Izrael Gotów Do Rozmów z Sowiecami

San Francisco, Calif. (UPI) — Wicepremier rządu Izraela Yigal Allon, w udzielonym wywiadzie prasowym stwierdził, że Izrael gotów jest do nawiązania stosunków dyplomatycznych i rozmów z Sowiecami. "Stosunki dyplomatyczne między państwami — mówi Allon — muszą być podtrzymane bez względu na wyznaczenie czy też ideologiczne różnice. Podtrzymanie tych stosunków jest konieczne dla ko-egzystencji państw w tym wrogo podzielonym świecie. Jeśli Rosja jest gotowa do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem, albo przynajmniej do rozpoczęcia dialogu, to odpowiemy pozytywnie na takie zabiegi. Sowieci zerwały stosunki dyplomatyczne między naszymi państwami — jak podkreślił Allon."

Allon objeżdża Stany Zjednoczone dla wzbudzenia większego zainteresowania kupnem izraelskich bonów rządowych.

Weterani Piętnują "Times"

St. Louis, Mo. (UPI) — Na konwencji Stow. Weteranów Wojen Zagranicznych przyjęto rezolucję piętnującą dziennik "New York Times" oraz inne dzienniki, za publikację tajnych dokumentów, skradzionych z Pentagonu.

"Publikacja tych dokumentów — jak podaje rezolucja — może spowodować nieobliczalną stratę dla prestiżu Stanów Zjednoczonych, jak i wpłynąć ujemnie na nasze dążenia doprowadzenia drogą negocjacji do zakończenia wojny w Wietnamie."

Rezolucja piętnuje "New York Times", kwestionując motywy tego dziennika, jak i innych dzienników, w podmiłowaniu naszego kraju i władzy Prezydenta. Publikacja dokumentów była aktem "nieusprawiedliwionej głupoty" "tak legalnym i nieetycznym, że podnosi poważne pytania co do lojalności tych wydawców wobec kraju" — stwierdza rezolucja weteranów.

Pobór Do Wojska Wstrzymany

Washington (UPI) — Termin ustawy poborowej nadanej prezydentowi autorytet w powołaniu młodych mężczyzn do sił zbrojnych, uchyłona przez oba Izby Kongresu ustawa przedłużająca pobór na dwa lata, na skutek spornych punktów ugrzęzła w komitecie obu Izb, który nie mógł osiągnąć porozumienia w wyładowaniu tych punktów ku zadowoleniu wszystkich członków komitetu. Po raz pierwszy od roku 1949, prezydent został pozbawiony autorytetu poboru do sił zbrojnych.

Impas w komitecie będzie prawdopodobnie usunięty w następnym tygodniu, po powrocie prawodawców z krótkich wakacji świątecznych z okazji święta 4-go lipca. W międzyczasie wszystkie wydziały poborowe wstrzymały powołanie młodych mężczyzn do wojska, aż do podjęcia przez Kongres uchwały w przedłużeniu poboru. Liczba 8,000 poborowych zaplanowanych na miesiąc lipiec, będzie prawdopodobnie dołączona do listy poborowej na miesiąc sierpień i wrzesień.

Ciężkie Walki w Rejonie Strefy DMZ

Saigon. — Komunikaty wojenne z Wietnamu podają, że toczą się ciężkie walki w rejonie strefy zdemilitaryzowanej (DMZ). Wojska komunistyczne atakują zaciekle placówki i punkty oporu wojsk Pół. Wietnamu w pobliżu DMZ.

Gdy te walki trwają prezydent Pół. Wietnamu Nguyen Van Thieu przepowiada, że ostateczna konfrontacja Pół. Wietnamu z Wietnamem Północnym nastąpi w 1973 roku, kiedy wszelkie wojska US będą z Wietnamu wycofane. Do tej "konfrontacji" w 1973 roku dojdzie właśnie w rejonie DMZ — twierdzi prezydent Thieu.

Nixon Najlepszym Prezydentem

Cambridge, Mass. (UPI) — Prezydent Nixon — jak twierdzi organizacja "Ripon", zrzeszająca liberalnych Republikanów — jest "najbardziej konstruktywnym i najlepszym prezydentem ostatnich dziesięciu lat, ale Partia musi wystarczać się demagogicznymi sloganami, jeśli chce zapewnić mu ponowny wybór."

Oficjalny organ "Forum" twierdzi, że Nixon powinien słuchać rad "progressywnych republikanów" a nie zabiegać o głosy skrajnej prawicy zwolenników gub. George C. Wallace z Alabamy. Redakcja pisma dalej zaleca ażeby Nixon brał przykład z kongr. Paul N. McCloskey (R-Calif.) i kongr. Donald Riegle (R-Mich.), którzy reprezentują w Izbie Niższej Kongresu dysstrykty o stosunkowo nielicznej liczbie wyborców z partii republikańskiej, a jednak zostali wybrani.

Zatruli się Gazem Przy Pracy

Sześciu pracowników zakładu piekarniczego w Zachodniej Dzielnicy miasta zostało zatrutych gazem chłorowym, który przypadkowo zaczął wydzielać się na terenie pracy. 4-ech mężczyzn przewieziono do Szpitala Nazaretanek gdzie Frank Bernhard, 64 lata, zam. przy W. Logan, znajduje się w ciężkim stanie z porażonym systemem oddechowym wskutek wdychania gazu.

Dwaj inni przebywający w szpitalu znajdują się w zadowalającym stanie, są to — Lawrence Heard, 32 lata, zamieszkały przy N. Troy, oraz James Filipiak, 15 lat, zam. przy N. Melvina. 52-letni Kielman Willner, zam. przy N. Sacramento, został zwolniony ze szpitala po udziale mu przez lekarza pierwszej pomocy.

Arnold Dworkin, wicedyrektor firmy, oświadczył, iż gaz zaczął wydzielać się kiedy do proszku do czyszczenia, zawierającego chlorek wodoru przypadkowo dostała się woda z uszkodzonej rury.

Komunista Aresztowany Przez Komunistów

New York, (UPI) — Lewi-cowiec francuski Regis Debray od miesiąca znajduje się pod aresztem domowym w Kuby, jak podaje kubański dziennik uchodzący "The Friend of the People".

Debray przybył do Hawany w dn. 25-go maja i został z lotniska zabrany do willi znajdującej się na przedmieściu, gdzie został poddany badaniom tajnej policji. Debray został zwolniony z więzienia w Bollii po odsiedzeniu kary trzech lat i ośmiu miesięcy, za morderstwo, kradzież i zdradę państwa.

Debray został aresztowany gdy bawił w goście w komunisty Ghe Guevera, który później został zabity przez policję boliwijską.

"Porozumienie Kosmiczne" USA-ZSRR

Moskwa, (UPI) — Sowiecka Agencja prasowa "TASS" podała, że nastąpiło spotkanie w Houston w Teksasie specjalistów Akademii Nauk ZSRR oraz amerykańskiego Urzędu dla Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej (NASA). Spotkanie dotyczyło omówienia i uzgodnienia technicznych warunków zapewniających możliwość wspólnych poczynań w dziedzinie łączenia się pilotowanych statków i stacji kosmicznych.

Komunikat TASS'a podaje, że w wyniku rozmów, które się odbyły w dniach 21-25 czerwca w Houston przewodniczący sowieckiej delegacji, B. Pietrow oraz dyrektor ośrodka pilotowanych lotów kosmicznych NASA dr R. Guilneth, parafowali odpowiedni dokument, który ma być zatwierdzony przez preza Akademii Nauk ZSRR i dyrektora NASA.

Delegacje obu krajów omówiły podstawowe problemy i projekty wymogów technicznych mających zapewnić możliwość wspólnych poczynań w dziedzinie łączenia się pilotowanych statków i stacji kosmicznych.

Parafowany dokument zawiera szczegółowe wyliczenie spraw, co do których strony uzgodniły swe stanowiska i które dotyczą systemów współrzędnych, systemów radiowych i systemów telekomunikacyjnych, jak również mechanizmów łączenia się statków i stacji kosmicznych oraz innych zagadnień.

Osiągnięto także porozumienie co do dodatkowej wymiany informacji lub — w razie potrzeby — dalszej wymiany poglądów. Główna część warunków technicznych należy do problemów uzgodnionych.

Delegacje obu krajów omówiły sposoby dokonywania w przyszłości eksperymentów kosmicznych, które będą wykorzystane przy sprawdzaniu wymogów technicznych, dotyczących wspólnych systemów zbliżania się i łączenia się ze sobą radzieckich i amerykańskich pilotów w anych statków i stacji kosmicznych.

Wyrok Na 9 Żydów w Kiszyniewie

Moskwa (UPI) — W trwającym 8 dni procesie przeciwko 9 Żydom w Kiszyniewie zapadł wczoraj wyrok skazujący oskarżonych na kary więzienia od 1 roku do 5 lat za "działalność antysowiecką".

Żydzi byli oskarżeni o usiłowanie porwania sowieckiego samolotu w Leningradzie celem ucieczki do Szwecji. Jeden z Żydów, który nie przyznał się do winy został skazany na dwa lata więzienia. Jest tylko oskarżony Żyd skazany na 5 lat więzienia.

Zgineli Tuż Przed Lądowaniem

Zabiła Ich Siła Przyciągania Ziemi Po Bezczyłkości

Moskwa, (UPI) — Trzech sowieckich kosmonautów wróciło dzisiaj na ziemię, ale martwi to, po 24 dniach szybowania w przestworzach. Byli jeszcze słyszani na kilka minut przed lądowaniem, gdy wystrzelili spadochrony, które zwolniły szybkość ich opadania.

Sowiecka Agencja prasowa TASS podała, że ich pojazd przestworczy lądował gładko w sowieckiej centralnej Azji ale znaleziono ich na ich miejscach bez żadnego znaku życia. Eksperci zachodni przypuszczają, że sowieccy astronauta stali się ofiarami wstrząsu wywołanego siłą przyciągania ziemi przy szybkim opadaniu. Ze ich serca nie nadażyły, po życiu przez 23 dni w atmosferze bezczyłkości, tak szybko pompować krew, jak szybko zwiększała się potrzeba wywołana wrażliwością siłą przyciągania ziemi.

Poprzedni kosmonauci sowieccy wytrzymali w przestworzach 18 dni, ale wrócili osłabieni, zamroczeni i z nierównym biciem serca. Ostatni trzech kosmonauci przebywali w strefie bezczyłkości przez 23 dni i 17 godzin.

Sowiecki lekarz przestworczy Dr. Iwan Worobiov powiedział 24 czerwca gdy zalogo Sojusza II pobliża już rekord długości lotu załogi Sojusza 9, iż dalszy lot jest "krokiem w nieznane". Zadał on pytania: czy negatywne procesy zatrzymają się w pewnym czasie w sferze bezczyłkości, czy jest zatem granica wytrzymałości ciała ludzkiego oderwanego od warunków ziemi, czy też jest granica w czasie, której przekroczyć nie można. Na te pytania nie możemy dać odpowiedzi — powiedział Dr. Iwan Worobiov. Agencja TASS, podając wiadomość o tej tragedii, dodała że śmierć kosmonautów będzie przedmiotem dokładnej inwestycji.

\$20 Bilionowy Deficyt w Budżecie Rządu

Washington (UPI) — Deficyt roku fiskalnego 1970-1971, kończącego się z dniem 31-go sierpnia, będzie drugim największym od drugiej wojny światowej a piątym największym w historii państwa. Deficyt za okres 12 miesięcy, począwszy od 1-go lipca, 1970 roku, wynosić będzie około dwadzieścia bilionów dolarów, jak wykazują wstępne obliczenia. Sekr. Skarbu John B. Connally, podał wczoraj że deficyt znacznie przekroczy sumę \$18.6 bilionów przepowiedzianą przez prezydenta Nixona w styczniu br. Nixon przedłożył w dn. 2-go lutego, 1970 Kongresowi budżet przewidyjący nadwyżkę w sumie \$1.3 biliona, jak mówił Connally. Poważny zastój w gospodarce kraju, bezrobocie jak i asynonowane przez Kongres obryzme sumy na różne projekty, przyczyniły się do tak znacznego deficytu, przy poważnych niższych w dochodach państwowych.

Finka Chciała Porwać Samolot

Helsinki, (UPI) — W czasie Lotu z Helsinek do Kopenhagi, mówiąc po fińsku młoda kobieta wstała i z rewolwerem w ręku ruszyła w stronę kabiny pilota, wołając, że chce lecieć na Kubę. Została jednak obezwładniona przez stuardesę i kapitana, którzy odebrali jej rewolwer i na lotnisku w Turku niedoszła amatorkę porwania samolotu na Kubę oddali w ręce Policji.

Ukraińcy Stają w Obronie Ich Więzionego Poety

Londyn (DP) — Coraz większa ilość ukraińskich młodych intelektualistów w Zw. Sowieckim jest sądzona na tajnych rozprawach na podstawie przeważnie zmyślonych oskarżeń i cierpi następnie długie lata w więzieniach lub karanych obozach pracy.

Ostatnio 35-letni poeta, pisarz i historyk ukraiński Walentyn Moroz, pochodzący z Wołynia, po odbyciu kilkuletniej poprzedniej kary ciężkiego więzienia został ponownie aresztowany i skazany na 9 lat pobytu w tak zwanym "poprawczym obozie ciężkiego reżymu" oraz — na dalsze 5 lat zesłania!

Specjalnie w tym celu powołane komitety ukraińskie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii zorganizowały manifestację, żądając uwolnienia Morozia i innych więźniów politycznych. Manifestacja w Londynie, o której już pisaliśmy pokrótce, rozpoczęła się pikietowaniem ambasady ZSRR przez młodzież akademicką i członków Związku Młodzieży Ukraińskiej. Po południu, na Speaker's Corner w Hyde Parku zgromadził się znaczny tłum Ukraińców z flagami i transparentami, żądającami uwolnienia W. Morozia. Sporo Ukraińców przybyło autobusami nawet z odległych od Londynu okolic. Zgodnie z wezwaniem organów manifestacji stawili się też ze swoimi flagami narodowymi przedstawiciele innych ujarzmionych narodów. Komunikat zamieszczony w "Dzienniku Polskim" sprawił że w manifestacji wzięła udział pewna ilość Polaków, niestety w różnych grupkach i bez flagi narodowej, o co powinny być zatroszczone nasze społeczne organizacje. Nie widzieliśmy też flagi Czechosłowacji. Byli natomiast: biało-czerwono-biała — białoruska, niebiesko-czarno-biała — estońska i czerwono-biało-czerwono-biała. Były podobno także flagi litewska i albańska.

Ze specjalnie zainstalowanej trybuny przemawiali Ukraińcy: J. Zabokcyk i mgr W. Mykuła, w imieniu Tow. Anglo-Ukraińskiego przemawiał Mr. P. W. Wanston, a od brytyjskich demokratów Mr. L. Wuler, Od Białorusinów przemawiał p. J. Siewkiewicz, od Łotyszów — p. Zaremski i pani Jarume od organizacji młodzieży narodów ujarzmionych.

Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód, na

którego czele stanęła grupa Ukrainek w pięknych strojach narodowych. Niosły one flagi ukraińskie i ogromny złoty "Tryzub", prastary herb Ukrainy-Rusi. Za nimi kroczyli przedstawiciele innych narodów ujarzmionych ze swoimi flagami.

Dojść jednak pochodowi do ambasady sowieckiej nie udało się. Wejście do alei na której ambasada się znajduje zostało gęsto obsadzone przez policję. Manifestanci organizowali się więc do okrzyków i śpiewu pieśni patriotycznych. Nie obeszło się bez drobnych starć.

Kierował przemówieniami i porządkiem w czasie pochodu I. Dmitriw.

Prasa ukraińska zwraca uwagę, że w manifestacji nie wzięli udziału żaden duchowny grekokatolicki. Był jedynie jeden ukraiński duchowny prawosławny.

W. Romanow-Głowacki

Antyreżymowy Protest SPK w Londynie

Londyn (DP) — Radio Warszawa w dniach 11 i 12 czerwca br., a za nim prasa reżymowa poinformowała społeczeństwo polskie w kraju, że wystąpienia reżymu na drodze dyplomatycznej przeciwko Rozgłoszeniu Polskiej Radia Wolna Europa znalazły pełne poparcie emigracji, polskiej. Dygnitarze komunistycznej polskiej wiedzy dobrze, że informacja ta jest oczywistym fałszem, gdyż opiera się na najlepszym wypadku na oświadczeniu garstki zaprzędanych reżymowi oportunistów.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, jak i cała niepodległościowa emigracja w W. Brytanii i w innych krajach nie ma i nie chce mieć nic wspólnego ze wspomnianym oświadczeniem.

Reżym komunistyczny w Polsce niezależnie od tego kto stoi na jego czele, nie dopuszcza do kraju wydawnictw i prasy emigracyjnej.

Obecna góra partyjna, która doszła do władzy po buncie grudniowym wbrew własnej tezie że do buntu doszło na skutek braku wymiany informacji pomiędzy społeczeństwem a rządzącymi — sama stosuje stare metody kłamliwej propagandy oraz prewencyjną cenzurę, nie chcąc by społeczeństwo miało swobodny dostęp do wszystkich źródeł informacji. A jak wiadomo Rozgłoszenia Polska nie tylko daje informacje o wydarzeniach na Zachodzie, ale również informuje o wydarzeniach w kraju, które reżym chciałby zataić.

Niedopuszczenie do Polski emigracyjnych wydawnictw i atak na Polską Rozgłoszenie Radia Wolna Europa świadczy, że słowa prawdy idące z emigracji są dla reżymu groźne.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

Francuz Na Odbudowę Zamku Królewskiego

Warszawa (KAI). — Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie mają swych zagorzałych zwolenników a nawet historię matrymonialną. Paul Monnet, dyr. Związku Wydawców Francuskich jest już w Polsce po raz 30. W czasie ostatniego pobytu załatwił szereg spraw wydawniczych i "odkrył" Polkę, która jest obecnie jego żoną. Sympatyk Polski i energiczny wydawca w rozmowie z dziennikarzami PAP oświadczył, iż ofiarował 10 tys. złotych na odbudowę Zamku Królewskiego.

Strajk Elektrotechników

New Haven, Conn. (UPI) — 2,025 członków unii "International Brotherhood of Electrical Workers" zatrudnionych w elektrowniach "Connecticut Light & Power Co." wyszło na strajk w poniedziałek o północy. Jest to pierwszy strajk w historii tej firmy. Firma zapewnia, że nie będzie przerwy w usługach dostarczanych klientom, jedynie w wypadkach początnie napraw urządzeń elektrycznych. Strajkiem objęci są elektrotechnicy, mechanicy, cieśle i inni fachowi pracownicy.

Kongres Sowieckich Pisarzy

Moskwa (UPI) — Związek Pisarzy ZSRR potępił, jako pasożytniczy, nie wartych, nieortodoksyjnych pisarzy, którzy nie dostosowują się w swej twórczości do "linii Partii".

Którzy pisarze sowieccy są "pasożytami", tego potępiającego oświadczenie Związku Pisarzy Sowieckich nie podaje.

Georgi Markow, sekretarz Związku, który opracował generalny raport Związku, przypomniał, że kilku pisarzy zostało potępionych przez sądy za ich pasożytnictwo i za to, że chociaż nie są nie wariaci, to za granicą uznano ich, jako "wielkie talenty".

Markow powiedział pod adresem zagranicznej krytyki, że takie prowokacyjne manewry, jak określenie "geniuszami" nie wartych sowieckich pisarzy, którzy porzucili linię partii, nikogo nie wprowadzi w błąd. Tylko sami sowieccy pisarze decydują i będą decydowali, kto może należeć do Związku Sowieckich Pisarzy i jest warty tej zaszczytnej przynależności — oznajmił Markow. Takie uwagi Markow wypowiedział na otwarciu Kongresu sowieckich pisarzy w Moskwie w obecności Breżniewa, Kosygina i Podgórnego. W Kongresie bierze udział około 7,000 sowieckich pisarzy.

Z Cleveland

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30-11:30 rano



NA ZDJĘCIU: Bohaterowie popularnej serii telewizyjnej "All in the Family" (Wszystko w Rodzinie).

Proces w Łodzi Tajnej Organizacji "Ruch"

Londyn (DP). — W Łodzi rozpoczął się proces 7 oskarżonych o stworzenie tajnej organizacji antypaństwowej "Ruch" — donosi PAP. Na jej czele miał stać 26-letni Marek Myszkiewicz-Niesiołowski.

Pozostali oskarżeni są w wieku od 25 do 30 lat.

Według aktu oskarżenia organizacja "Ruch" stworzyła sieć obejmującą wiele miast m.in. Warszawę. W czasie dochodzenia aresztowano 600 podejrzanych, większość została zwolniona po sprawdzeniu.

"Wykrycie spisku" miało nastąpić w czerwcu ub.r. gdy niewielka grupa członków "Ruchu", złożona głównie ze studentów uniwersytetu łódzkiego, planowała rzekomo wyśadenie w powietrze zamie-

nionego w muzeum mieszkania Lenina w Poroninie pod Zakopanem. Dowiedziawszy się, że milicja została uprzedzona o zamachu, spiskowcy mieli się cofnąć w ostatniej chwili, ale zostali aresztowani w Zakopanem.

Ponieważ wielu rzekomych członków "Ruchu" aresztowano w Warszawie, zachodzi możliwość że i w stolicy szykuje się przeciw nim proces.

Rusk Przeciw Wysłaniu Wojsk Do Wietnamu

New York (UPI) — Były sekretarz stanu Dean Rusk, starał się wpłynąć na prezydenta Kennedy'ego aby nie wysłał większej liczby wojsk amerykańskich do Wietnamu — jak podaje tygodnik "Time". Wiadomość tą oparł tygodnik, na kablogramie wysłanym przez Ruskę do Kennedy'ego, a nie opublikowanym dotychczas przez dzienniki krajowe, które zdobyły tajne dokumenty przygotowane dla Pentagonu, a podające stopień zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach i w wojnie wietnamskiej.

"Time" pisze dalej że tajne dokumenty skradzione z Pentagonu, zostały rozprawdzone wśród redakcji krajowych dzienników w przez grupę "anty-wojennych aktywistów nowej lewicy". Daniel Ellsberg, były doradca Dept. Stanu i Dept. Obrony, przyznał się wczoraj że dostarczył redakcji dziennika "New York Times" kopie tych tajnych dokumentów. Ellsberg jest obecnie profesorem Massachusetts Institute of Technology. "Time" pisząc o Ellsbergu, wspomina że korzystał on z pomocy aktywistów nowej lewicy, prawdopodobnie tych samych którzy odpowiedzialni są za kradzież dokumentów z biur FBI w Media, Pa.

Rusk w udzielonym tygodnikowi "Time" wywiadzie, powiedział że nie wiedział nic o istnieniu tajnego dokumentu Pentagonu, dopóki nie przeczytał streszczenia w dzienniku New York Times.

Wzięli Ślub w Cyrku

Cheyenne, Wyo. (UPI). — Chole Green, lat 17 i Richard Wyatt, lat 22, wzięli ślub w cyrku, mając za świadków 3,000 widzów. Młodzi wychowali się w cyrku, więc postanowili, że ślub ich odbędzie się właśnie w cyrku. Pajac był mistrzem ceremonii, kapelmistrz odśpiewał pieśń weselną, a karzełek wyczołgał młodej parze pierścionki.

Kłopoty Kosmonautów

Seattle, Wash. (UPI). — Sowieccy uczeni w raporcie zdaniem na konwencji badania przestworzy, jaka odbywa się w Seattle i trwać będzie do 2 lipca — stwierdzili, że dwóch kosmonautów sowieckich, którzy spędzili 18 dni w przestrzeni, nie mogli przez kilka dni wstać i chodzić, bez pomocy innych. Zaburzenia wywołane dłuższym przebywaniem w przestworzach, ustąpiły po jedenastu dniach i kosmonauci Adrian Nikolajew i Witaly Sewastianow odzyskali równowagę i normalny chód.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

sje na temat druku tajnych dokumentów ożywił nowy czynnik: reakcja zagranicy. Zwolennicy swawoli nieodpowiedzialnej prasy znaleźli krzykliwych sojuszników w Moskwie, Pekinie i Hawanie. Prasa komunistyczna, której wolno tylko okłaskiwać czerwonych władców, pospieszyła z odsieczą "uciemionej" prasie amerykańskiej, używając sobie na Nixonie i prok. gen. Mitchellu. Porównuje obydwo do Hitlera, choć mogła by łatwo znaleźć bliższe przykłady, jak Breżniew, Mao lub Castro.

Wątpliwi to sojusznicy i nie sądzę, ażeby "N. Y. Times" był zachwycony ich pomocą. Nie trzeba mieć bujnej wyobraźni, ażeby przewidzieć co by się stało z redaktorem "Prawdy", gdyby przez pomysłowo opublikował prawdę o kulcach inwazji na Czechosłowację. Nie byłoby ceremonii i publicznych przesłuchań przed sądami, a sprawa nie wlokła by się długo, lecz została zatłwiona szybko i po cichu. W ciągu kilku godzin zakatowano by go w jednym z lochów Lubiński. Należy dziwić się, że prasa komunistyczna pospieszyła z odsieczą prasie amerykańskiej, którą z a w s z e przedstawiała jako "sługę kapitalizmu" i "imperializmu". Inteligentniejsi obywatela państw wojny i kuba mogą dojść do wniosku, że to były kłamstwa...

Reakcja wolnego świata powinna zastanowić redaktorów "N. Y. Times" i "Washington Post". Min. spraw zagr. Kanady oświadczył w Parlamencie, że jego rząd nie obawia się druku tajnych dokumentów, ponieważ nie współdziałał za Stanami Zjednoczonymi w Indochinach. Inaczej zareagował premier Australii, który powiedział Parlamentowi, że druk tajnych dokumentów przez prasę amerykańską świadczy o "braku odpowiedzialności" i został podktowany "wewnętrznymi rozgrywkami politycznymi" ("nixonitis"). Prasa francuska pokpiwa sobie z naiwności Amerykanów, którzy wierzą, że rząd powinien ujawnić wszystkie plany i zamiary, szczególnie w czasie wojny. Koła rządowe W. Brytanii, gdzie również wydanie jak przyjęcie tajnych dokumentów jest przestępstwem kryminalnym, obserwują przebieg wydarzeń w Ameryce z dużym zainteresowaniem i zaniepokojeniem.

Viva La Shirtwaist

PRINTED PATTERN

4796 SIZES 8-18



by Anne Adams

VIVA LA SHIRTTWAIST—It's glamorous, it's versatile, it's a wardrobe Team any of 3 lengths (tunic, regular, long) with pants or skirt.

Printed Pattern 4796: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) day length 2 3/4 yards 39-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEW FASHION — PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free pattern coupon. 50c INSTANT answers. \$1.00 SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

73 — (Ciąg dalszy)

—Ty coś ukrywasz przedemną.
Wstała. Jej piękną twarz pokryła szarość smutku.
—Chodź! — rzekła, nie patrząc na niego. — Dojeżdżamy.
—Dojeżdżamy... — wyszeptał prawie z lękiem.
Pociąg zwalniał...

ROZDZIAŁ XIX. — OSTATNIA GRA.

Od kilku tygodni Ryszard mieszkał w Brogach, oddzielony od Podhajeckiej długim szeregiem pokojów. Zaraz po przyjeździe wskazała mu jego apartamenty, składające się z dwóch bardzo wytwornie urządzonej salonów, uporządkowanych i odświeżonych od niedawna. Sama zamieszkała w drugim końcu pałacu, zapowiedziawszy bardzo stanowczo Ryszardowi, że mogą się widywać jedynie przy stole i na spacerze. Zaczęło się życie dzienne, otoczone niezrozumiałymi dla niego okolicznościami, pełne niespodzianek i nieprzewidywanych kapryśków. Zrazu sądził, że z czasem cały ten system przeżywania najskodsze okruszki narzeczeństwa ulegnie naturalnej zmianie i nastąpi zupełne porozumienie.

Tymczasem z dnia na dzień Podhajecka chłoda, stawała się obojętną, niemal oschłą. Ryszard z przerażeniem zauważył, że coraz częściej wychodziła na spacer sama, unikając jego obecności. Wówczas brała książkę i wymykała się niepostrzeżenie, przechodząc w ukos duży ogród warzywny, pełen kloszów i szklanych dachów. Najczęściej jednak kazała siodłać swoją klaczkę i, korzystając z tego, że Ryszard nie umiał konno jeździć — wyjeżdżała sama. Wtedy siadał w altanie, stojącej blisko stawu, i... myślał. Myślał nad całym swoim życiem, aż do chwili poznania Podhajeckiej i tu zatrzymywał się w szczególności, drobniawym rozbieżce każdej sytuacji, każdego słowa i każdego nieraz wobec fatalnych odkryć, które zbiłaj w oicie rozpaczy lęku pierwszym lepszym faktem jej miłości. Przedewszystkiem nie mógł dopuścić do siebie samego przypuszczenia, podającego wątpliwość jej uczucia. O tym nie myślał i nie chciał myśleć błędnie w przerażeniu pod wpływem najlżejszych podejrzeń, stając wobec siebie samego, jako zimny sędzia, analizując ostatnie miesiące swego życia, zdzierając zasłonę z zamaskowanych faktów — stał jednak niewzruszenie na stanowisku kochającego i kochanego bez granic człowieka. Ryszard wierzył szczerze i głęboko, że jest kochany, stawiając jako niezbitą, nieobalony pewnik jej śmiałość, jej nieliczące się z nieczym wyznaniem, które rzuciła całemu światu, zamieszkałszy z nim w starym, opuszczonym pałacu w Brogach.

Ryszard wiedział dobrze o straszliwym oburzeniu, które buchnęło płomieniem w okolicznych dworach, gdzie już ją nazywano oficjalnie "ją awanturnicą" i postanowiono po wieczne czasy nie przyjmować jej u siebie. Mimo to, iż od przyjazdu Podhajecka zmieniała się i nie zezwalała na żadne poważniejsze miłosne czułości, Ryszard wiedział dobrze, że nie było w okolicy człowieka, któryby w to uwierzył. Każdy więc przypuszczał, że "awanturnica" sprrowadziła sobie z Warszawy kochankę, za którego nawet ma zamiar wyjść za mąż. To jeszcze bardziej wszystkich zdziwiło i nasuwało przypuszczenie, że jest szalenie zakochana.

Biedny Ryszard tylko nie przeczuwał powodu tych plotek, huczących po okolicy jak tajfun. Tymczasem dzień upływał za dniami, a nie się zmieniało w ich życiu. Przy śniadaniu, które przeważnie jadał raz, Podhajecka była zawsze niewypowiedzianie uprzejma, darząc go grzecznością, która mu serce szarpała rozpaczą. Ilekroć jednak pragnął mówić o tym, błagając o wyjaśnienie niemal że łzami w oczach, odpowiadała wymijająco, tłumacząc się bólem głowy lub prosto nieusposobieniem do rozmowy. Czasami jednak, jak gdyby pod wpływem współczucia dla coraz widoczniejszego jego cierpienia, pozwalała pocałować swoje usta, lub sama przesuwała rękę po jego twarzy, jednym pieszczawym ruchem dłoni zabijając na chwilę wszystkie obawy, kojąc bolesną bijącą z jego oczu, jak z oczu zranionego śmiertelnie ptactwa. Nazajutrz jednak powtarzało się to samo z tą jedynie różnicą, że w duszy Ryszarda z dnia na dzień, z godziny na godzinę wzmagająca się i potężniała zabójcza fala przeczuć i obaw fatalnych.

Nie mogąc sobie wytłumaczyć tej zmiany w jej usposobieniu, przypuszczał najrozmaitsze, najnieodroczniejsze powody, starając się podstępny grupowaniem pytań dowiedzieć czegoś nowego, wyrwać z jej tajemnicą okrytego serca promień rozświetlający ciemność sytuacji. Nie jednak nie okazywało się owocnym w tej grze bolesnej.

Podhajecka, nie odrzucając go od siebie, była zawsze jednakowo słodka i uprzejma, nieczym nie okazując i nie zaprzeczając swego uczucia. Ilekroć zanty udręką niepokoju rzucał jej wyraźne pytania, odpowiadała, uśmiechając się jak do dziecka:

—Czy mało miałeś dowodów mojej miłości?

I wtedy zastanawiał się i szukał w myśli przedziwnych wyrazów, którymi mówiła do niego. Przypominał sobie ten pamiętny, odurzający wieczór u niej, kiedy sama zaproponowała mu małżeństwo. Drząc w utajonej rozkoszy, przypomniał sobie jej słodki pocałunek, czując jeszcze ustami jej usta, słysząc przedziwną pieszczotliwą miłosnych słów, rzucanych w szepcie. Odurzająca woń trucizny biła od tych wspomnień tak cudnych, wspomnień, do których ilekroć zbliżał się myślą, czuł omdlewającą słodycz serca, zamierzającego w zachwycie bez granic. Wtedy nie mógł nie wierzyć. Wierzył całą głębią swojej kochającej duszy, że jest kochany. Wreszcie miał dowody. Na jej zapytanie: "czy ci ich jeszcze mało?" mógł odpowiedzieć jedynie: "nie najdroższa. Nie potrzebuję wierzyć, gdyż czyni twoje muszą mnie przekonywać!"

W takich wypadkach rzucało mu się przed oczy pierwsze z nią spotkanie. Wszakże przyszła tylko dla niego do małego mieszkanka starej pani Buchwaldowej. A potem, nieproszone, sama wypytywała się o szczegóły z jego życia i ofiarowała mu dzięki protekcji doskonałą posadę w biurze. A jeszcze potem, nie bacząc na tak wielką różnicę towarzyską, pozwalała być u siebie, zapraszała go sama, wreszcie z uśmiechem i słodyczą przyjęła jego miłosne wyznanie. Czy, gdyby nie ucuwała żadnego uczucia, pozwoliłaby na to wszystko? Nigdy! Ryszard był przekonany, że w podobnym wypadku nie zaprosiłaby go nawet do siebie na herbatkę!...

Lecz wszystko to mogło być również kaprysem wielkiej damy bez wątplenia dosyć ekscentrycznej. Ale kaprysem nie mogło być życzenie małżeństwa. To jedno, jak również silna kompromitacja, której uległa, przyjechawszy z nim oficjalnie do Brogów, przekonywało go o szczerości jej intencji. Zatem pragnie aby został jej mężem! czy wobec tego można przypuszczać, że go nie kocha? To było dla niego niezrozumiałe. Wobec jednak faktu jej miłości jak sobie wytłumaczyć postępowanie tak dziwne!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Wiece Wyborczego Gminy 178 ZNP

Gmina 178 ZNP dokonała wyboru trzech posłów na Sejm 36 ZNP, jaki odbędzie się we wrześniu w Pittsburgh Pa. Wice wyborczy Gm. 178 ZNP był się w poniedziałek, 28 czerwca, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. przy udziale 45 obecnych na sali delegatów.

Po zagajeniu obrad prezes Aleksander Moll, mianował komisję mandatów do której weszli — Roman Strzelecki, Henryka Michałowska, Jan Kowalczyk, Maria Banaszkiwicz i Zygmunt Jankowski. Po sprawdzeniu mandatów i zaprzysiężeniu delegatów, wyborom przewodniczył prezes Moll, a sekretarzował Stefan Wądołowski.

Na odpowiedni wniosek z Izby, komisję mandatów zamieniono na komisję sędziów wyborów, a do komisji sporu zostali powołani — Marianna Wintczak, Józef Glen i Stanisław Skrabczyński.

Wybory

Żadna z Grup przynależnych do Gminy nie wniosła nominacji na urząd komisarza albo komisarki Okręgu 13 ZNP. Nominacje na Posłów Sejmu 36go ZNP uzyskali w swych Grupach następujący: Helena Moll, Gr. 523; Józef Żukowski, Gr. 771; Józef Marolewski, Gr. 843; dr. Erwin M. Skrzypczak, Gr. 1615 i Bronisława Helkowska, Grupa 2851. Posłem i Posłankami Gminy 178 ZNP, przeważającą liczbą głosów zostali wybrani: Helena Moll, Bronisława Helkowska i dr. Erwin M. Skrzypczak.

Po zatwierdzeniu wyborów przez Wice Wyborczy, prezes Aleksander Moll przeprowadził krótkie posiedzenie Gminy 178 ZNP, na którym zatwierdzono jedynie najpilniejsze sprawy. Po ponownym zatwierdzeniu wyboru Posłów na posiedzeniu, odroczone jest na sezon wakacyjny. Następnym posiedzeniu Gminy 178 ZNP odbędzie się w październiku, na którym Posel i Posłanki zdadzą sprawozdanie z obrad sejmowych. Po posiedzeniu odbyło się skromne przyjęcie, wydane przez nowo wybranych przedstawicieli Gminy 178 ZNP na Sejm 36 ZNP.

Festiwal Filmowy w Rosary College

Kolegium Rosary otwiera pierwszy letni Festiwal Filmowy w piątek, dnia 2 lipca, filmem "The New Leaf", w rolach głównych z Elaine May i Walterem Matthau. Festiwal będzie trwał w dalszym ciągu z filmem 16 lipca "The Pumpkin Eater" i 30, 31 lipca i 1 sierpnia z filmem "My Night at Maud's".

Pokazy filmów rozpoczynają się o godz. 8-jej wieczorem, w audytorium szkoły pnr. 7900 W. Division, w River Forest. Wstęp wynosi \$1.

Bogaty Plon XVI Międzynarod. Targów Książki

Warszawa. (KAI) — XVI Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie zostały zamknięte. Impreza ta zgromadziła rekordową liczbę wydawców: 2400 z 23 krajów Europy, Ameryki, Afryki i Azji, którzy eksponowali ok. 70 tys. książek głównie z dziedziny nauki i techniki. Tegoroczne targi zakończyły się sukcesem handlowym. Już w piątym dniu obroty handlowe przekroczyły 6 mln zł dewizowych; jest to znacznie więcej niż uzyskano w ubiegłym roku. A trzeba wiedzieć, że same targi są dopiero początkiem zawierania transakcji — finalizacja umów nastąpi w późniejszym czasie. Zano-towano też ponad 20 tys. zamówień na książki zagranicę, głównie z dziedziny nauki, techniki, wydawnictw artystycznych i dziecięcych. Targi zwiędziło ponad 70 tys. osób.



LADY BIRD JOHNSON (po lewej) odbiera swoisty "dyplom" uznania dla jej małżeństwa z byłym prez. kraju. Dyplom stwierdza, iż "jest to jedna z największych miłości XX wieku". Po prawej — aktorka Carol Channing. Uroczystość wręczenia "dyplomu" miała miejsce w Houston, Texas.

Świat Zawiesza Pomoc Materialną Dla Pakistanu

Dopóki Nie Nastąpi Normalizacja Stosunków We Wschodnim Pakistanie

Londyn. (DP) — Po decyzji Banku Światowego, by zawiesić decyzję w sprawie zakresu i rodzaju pomocy dla Pakistanu i uzależnić ją od wyjaśnienia sytuacji we Wsch. Pakistanie brytyjski minister spraw zagr. sir Alec Douglas Home oznajmił w Izbie Gmin, że pomoc ekonomiczna W. Brytanii dla Pakistanu zostanie wstrzymana do czasu stwierdzenia rzeczywistej normalizacji we Wsch. Pakistanie.

Słowa sir Alec Douglas Home'a odnoszą się do pomocy udzielonej przez W. Brytanię na podstawie umów obustronnych z Pakistanem. Uzyskane fundusze lub dostawy dzielone są według wewnętrznych rozdzielnika pakistańskiego. Ograniczenia nie dotyczą natomiast doraznych dostaw dla ludności we Wsch. Pakistanie lub w tej części Indii gdzie przebywają masy uchodźców.

Nie ulegnie też wycofaniu udział brytyjski (milion funtów) przekazany do ONZ na apel U Tanta, gdyż akcja pomocy Narodów Zjednoczonych również zmierzająca do złagodzenia losu uchodźców ze Wsch. Pakistanu.

Obserwatorzy przypuszczają, że na wydanie oświadczenia brytyjskiego w sprawie wstrzymania pomocy dla prez. Yahya Khana największy wpływ miały apele Indii. Delhi domagało się od W. Brytanii zdecydowanego stanowiska twierdząc że udzielenie pomocy Pakistanowi w obecnej sytuacji może mieć bardzo poważne następstwa.

Wobec wstrzymania pomocy przez W. Brytanię przypuszczalnie przyjdą prez. Yahya Khanowi z pomocą kraje arabskie przede wszystkim Arabia Saudyjska, Irak i Kuwait. Powodem tego są związki religijne tych krajów z Pakistanem uważanym za wschodni bastion islamu.

Sytuacja w Bangla Desh Po zezwoleniu, Yahya Khana wpuszczenia zachodnich dziennikarzy do Wsch. Pakistanu w prasie pojawiają się pierwsze relacje na temat panującej tam sytuacji. "Daily Telegraph" zamieścił reportaż znaney dziennikarki Clare Hollingworth, która znalazła się w pierwszej grupie wpuszczonych do Wsch. Pakistanu dziennikarzy. Twierdzi ona, że władze skutecznie przywracają pokój zwłaszcza w miastach. Dostrzega jednak niestabilną napięcie wśród ludności.

Pan Hollingworth która podróżowała po Wsch. Pakistanie

Święto Ludzi Słowa Drukowanego

Warszawa. (KAI) — Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii jest najstarszym zrzeszeniem pracowniczym w Polsce, liczy 101 lat. Zrzesza 52.499 czynnych drukarzy i 2.284 emerytów. Założono go po strajku lwowskim w 1870 r. Za całokształt postępowej i rewolucyjnej działalności został w zeszłym roku odznaczony przez Radę Państwa PRL Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Drukarze polscy robią ze swej strony wszystko, aby również w bieżącym roku nie dopuścić do głodu słowa drukowanego w Polsce.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedziela, 4 Lipca

Tow. Kopic Piłsudskiego, Gr. 1972 ZNP — zawiadamia członków, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 4 lipca, o godz. 2-jej po południu, w sali pnr. 4512 So. Marshfield ul. Sekretarz fin. będzie urzędował od godz. 1-jej po południu. Równocześnie zawiadamiamy, że Janina Lofek, z rady gospodarczej naszej Grupy, wybrana została posłem na Sejm 36 ZNP na wiecu Gm. 39 w dn. 18 czerwca, zajmując 2 miejsce według oddanych głosów. Zarząd i Grupa oraz Janina Lofek z członkami składają podziękowanie wszystkim del. do Gm. 39 którzy przyczynili się do wybrania Jej na posła. — Wł. Paszyna, prezes; Jan Korzeniowski, sekr. prot.

Normalizacja Życia w Afryce Robi Postępy

Londyn. (D.P.) — Sowietkie i satelickie orodki masowego przekazu utrzymują, iż Czarny Ląd znajduje się w stanie ciągłego i stale wzrastającego wrzenia, i że "zwycięstwo sił postępowych jest tuż, tuż za rogiem".

Ale aż tak groźnie doprawdy nie jest. Weźmy dla przykładu kraj, gdzie jeszcze przed paru laty rzeczywistość wrzała.

W Kongo-Kinszasza, dawnej posiadłości belgijskiej, 10 lat temu wydawało się że nastąpi ogólnokontynentalna eksplozja, zatli się pożar świata i zwycięstwo sowieckiej rewolucji.

Dziś Kongo, od dobrych paru lat, jest olbrzymią oazą normalizacji, ustabilizowanej waluty i stosunkowo sprawnej administracji. Rządy prezydenta Mobutu są rządami generalskimi i silnej ręki. Ale cieszy się on poparciem znakomitej większości bardzo zróżnicowanej ludności kraju i zaufaniem zagranicy. Nawet sowietkie i satelickie poselstwa i przedstawicielstwa, które są tam dopuszczane — przestały być groźne jako rozsądni dywersjści.

Sily zbrojne rozbudowywane, ale w ramach potrzeb prawdziwych a nie domniemych. Armia wynosi w tej chwili około 80,000; w r. 1973 ma dojść do 80,000.

Niezbyt wiele jak na 20-kilko-milionowy kraj.

Zostały utworzone flotyle rzeczne i lotnictwo przystosowane do miejscowych warunków. Gwardię prezydencką przybrano we wspaniałe mundur. Ale jednocześnie powstały trzy uniwersytety, ilość ich studentów i 12 innych wyższych zakładów naukowych wzrosła od r. 1960 dziesięciokrotnie i wynosi około 30,000.

Już dziś jedna trzecia kraju jest chrześcijańska, hierarchie zarówno katolicka jak protestancka są prawie wyłącznie miejscowe. Uchodźcy, z Angoli, z Ruandy, z Sudanu uciekają do Kongo, a nie z Kongo. Tam też wrócili Belgowie, dawni "władcy", a dziś po prostu przyjaźni technicy i specjaliści znający kraj i ludzi. Jest ich tam przeszło 100,000, dwa razy więcej niż za czasów kolonialnych.

Postrzelony Na Ulicy

Hector Perez, lat 20, został postrzelony w swoim samochodzie, gdy czekał na zmianę znaków świetlnych. W samochodzie znajdującym się za Perezem siedział Frank Bosak, lat 57, pnr. 1509 W. Fry; i Karol Gustek, lat 42, pnr. 913 N. Winchester.

Gdy światło zmieniło się na zielone i Perez nie ruszył z miejsca, pasażerowie drugiego auta wszczęli kłótnię. Świadek zeznał że Perez wyjął z bagażnika rurę żelazną i podszedł do samochodu Bosaka, który wyjął rewolwer i oddał jeden strzał. Kula utknęła w mózgu Pereza, stan jego jest krytyczny.

Świadkowie zapisali numer licencji samochodu Bosaka, który po postrzeleniu Pereza uciekł. Odnaleziony przez policję Bosak — początkowo utrzymywał że jego auto zostało skradzione i nie wie o jego miejscu, później jednak przyznał się, twierdząc że strzelał jego pasażer, Gustek.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Brytyjska Firma Uległa Sowieckiemu Szantażowi

Anglik Zwolniony z Pracy Za List Krytykujący Związek Sowiecki

Londyn. (DP) — W Londynie wydarzył się niesłychany wypadek usunięcia na żądanie ambasady sowieckiej z pracy przez firmę zachodnią Brytyjczyka, doskonałego specjalistę. Przyczyna było prawdziwe, lecz oczywiście niepoehlebne, przedstawienie sowieckiej rzeczywistości w liście do prasy. Uważa się że jest to ze strony Sowietów próba zastraszenia na wet obywateli zachodnich krytykujących ZSRR.

Pozhawiony pracy został 28-letni Dominic Paul Baron, pracownik sekcji programowej firmy International Computers Ltd.

Paul Baron, który rozpoczął pracę w powyższej firmie w 1967 r. napisał 27-go kwietnia list do "Timesa" w którym zamieścił spostrzeżenia z kilkumiesięcznego pobytu w ZSRR, gdzie był wysłannikiem jako specjalista od programowania komputerów. Nie krył, że zetknięcie z rzeczywistością sowiecką napelnit go obrzydzeniem do systemu komunistycznego.

List Sowiecki

Przyczyną wypowiedzi Barona było ogłoszenie wkrótce po jego powrocie z ZSRR w "Timesie" listu niejakiego N. Turkatlenki, londyńskiego korespondenta sowieckiej rządowej agencji prasowej TASS. Autor listu oskarżał brytyjską prasę i telewizję o działanie na niekorzyść Sowietów przez zamieszczanie informacji rzekomo obraźliwych i zniekształcających obraz życia sowieckiego.

W liście Barona znajduje się m.in. odpowiedź na twierdzenia rzecznika sowieckiego umieszczone w jego liście. Baron pisze, odkrywając Brytyjczykom fakt iż zbyt dobrze znany Polakom, że w prasie państw komunistycznych nie mogłaby się ukazać krytyka tego rodzaju. Baron pyta czy "Prawda" i "Izwestia" zamieściłyby pochodzące z granicy oskarżenia sowieckiej prasy lub telewizji? Zaznaczył też, że musiał zareagować na list sowiecki, który dotknął go do żywego, bo zawierał oskarżenia, zamiast tłumaczenia się. Największą codzienną hipokryzją i kłamstwem — twierdzi Baron — z czego można sobie

Polski Ruch Wydawniczy

Warszawa. (KAI) — Staraniem Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek odbyło się na terenie Targów w Warszawie spotkanie naukowców, wydawców i dziennikarzy z Kraju i zagranicy, spotkanie poświęcone udziałowi polskiego ruchu wydawniczego w Roku Kopernikowskim, który uroczystie obchodzić będzie cały świat naukowy i kulturalny w 1973 r. — a więc w 500 rocznicę urodzin wielkiego uczonego. Zamierzenia polskich naukowców i wydawców są interesujące. Ponad 20 wydawców zapowiadają wydanie około 80 książek.

Są wśród nich edycje wielokoponne podsumowujące dotychczasowy stan badań nad nauką i twórczością Kopernika, jej recepcja na przestrzeni 5 wieków na całym świecie. Są wreszcie zapowiadane wydawnictwa, które mają popularyzować postać wielkiego astronoma i jego czasów wśród najszerzszych czytelniczych. Zasadniczym przedsięwzięciem polskiej nauki i polskiego edytorstwa są, dzieła wszystkie, które realizuje krakowski oddział Państwowego Wydawnictwa Naukowego.

Złote Medale Za Filmy Studenckie

Warszawa. (KAI) — Odbywający się w Belgradzie festiwal filmów studenckich przyniósł wysokie wyróżnienia dla prac studentów Państwowego Wyższej Szkoły Teatralnej, Telewizyjnej i Filmowej im. Leona Schillera w Łodzi. Złote medale otrzymali: Zbigniew Kamiński za "Lekcję miłości", Agnieszka Siedlecka (Amerykanka polskiego pochodzenia) za film "Wszystkie nasze jajka" i Krzysztof Bukowski za "Wyspy Wielkanocne". Ponadto zestawowi pozycji zaprezentowanych przez polskich studentów przyznano specjalne wyróżnienie.

zdać sprawę po powrocie z Sowietów, jest systematycznie przedstawianemu Zachodu jako przedsonka piekła wypełnionego wygłodniałymi ludźmi a Sowiety jako kraj płynący mlekiem i miodem. Wskazanie zakłamania Sowietów było motywu listu Anglika. Szantaż

List Barona był podpisany, lecz ponieważ nie miał on jeszcze stałego adresu podał adres firmy. Nie wiedział o zasadach obowiązujących w niektórych firmach nakazujących pracownikom przednie przedstawianiem w wydzielonym prasowym listów przesyłanych do gazet. Po ukazaniu się listu wytłumaczono Baronowi obowiązujące w "International Computers Ltd." zasady i poproszono by je przestrzegał na przyszłość. Miało to zakończyć sprawę.

Sowiety postanowiły jednak wyzyskać incydent propagandowo wiedząc że mogą bezkarnie naciskać na firmę. ICL od 5 lat eksportuje do ZSRR komputery wartości blisko 2 mln funtów sterlingów rocznie. Ostatnio zawarła np. umowę z sowiecką fabryką "Moskwiem" na dostawę urządzeń wartości blisko 2 mln funtów.

W tej sytuacji na przyjęciu w ambasadzie sowieckiej urzędnicy ambasady zażądali od przedstawicieli dyrekcji ICL usunięcia Barona.

Firma ugięła się pod tym naciskiem. Ta nie mająca precedensu ingerencja obcego państwa w wewnętrzne sprawy firmy zachodniej już wywołuje protesty, tym bardziej że Baron był uważany za niezwykle zdolnego i dobrego pracownika. Baron krytykuje firmę nie tylko za skrzywdzenie go, lecz przede wszystkim za karygodne tchórzostwo i uległość wobec Moskwy.

Inne krytyki podkreślają, że jest nie do pomieslenia by Sowiety zabraniały Brytyjczykom pisanie listów do prasy i decydowały co w Anglii może być drukowane.

Sukces Polskich Śpiewaków

Warszawa. (KAI) — Piękny sukces odnieśli soliści na międzynarodowym konkursie śpiewu w belgijskim mieście Verviers. Trojka naszych artystów: Aleksandra Duszewska z Krakowskiego Teatru Muzycznego, Maria Łukasik, studentka klasy dyplomowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu oraz Paulos Raptis z łódzkiego Teatru Wielkiego, znaleźli się wśród piątnastu laureatów tego trudnego i wysoko cenionego w Europie konkursu.

Odwołanie Zebrania Tow. Ojczyzna, Grupa 669 ZNP

Tow. Ojczyzna Grupa 669 ZNP zawiadamia swych członków, że posiedzenie które miało odbyć się w niedzielę, 4 lipca, zostało odwołane z powodu Dnia Niepodległości. Sekretarz fin. będzie na sali posiedzeń pnr. 1984 N. Paulina ul. od godziny 2-jej po południu, tak że członkowie mogą opłacić swe ubieżczenie. — Józef Stachnik, prezes; Regina Stachnik, sekr. prot.

Największy wybór importowanych wódek z Polski; Ilkierów Baczewskiego i Mikolajza posiada w Chicago tylko popularny skład

LENARD'S LIQUOR HOUSE
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ZYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, bóle masy, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.00, doskonała na zwichnięcia, złamanie, stłuczenia, opuchline, podrażnienia skórne i zła cęda. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłaconie czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygodność!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

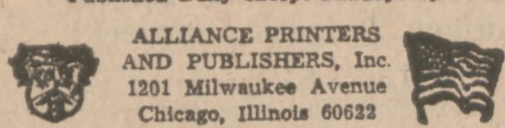
Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

WYSŁANY PRZEZ POCZTĘ
W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tyko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Kwartał (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartał (3 mos.) 3.25

WYSŁANY PRZEZ POCZTĘ
POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tyko
Rocznice (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartał (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartał (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartał (3 mos.) 6.50	Kwartał (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tyko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartał (3 mos.) 12.00	Kwartał (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15cW kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20cJAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JOZEF H. GAJDA, ZarządcaTelefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRUNSWICK 8-8707Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.Dyskryminacja
w Programach Szkolnych

Podczas kiedy w ostatnich czterech latach — szkoły w rejonie Chicago powiększyły znacznie zakres t.zw. studiów kultury murzyńskiej — brak studiów nauki innych kultur jest niezmiernie rażący i uderza prosto w oczy.

Przypominamy, że w roku 1967, legislatura stanowa zmieniła ustawę o szkolnictwie w ten sposób, iż wprowadziła do programów szkolnych, jako przedmiot obowiązkujący studia dotyczące roli i wkładu do historii i rozwoju amerykańskich instytucji Murzynów Amerykańskich oraz innych grup etnicznych.

Mimo tej zasadniczej reformy, programy szkół chicagoskich uwzględniają jak dotąd tylko studia kultury murzyńskiej, natomiast ciągle jeszcze jakoś nie ma studiów kultury innych grup etnicznych. Dlaczego tak się dzieje?

Dlatego ustawowy wymóg, aby nauka historii Ameryki we wszystkich szkołach publicznych uwzględniała wkład amerykańskich Murzynów i 12 innych kulturalnych grup narodowościowych nie jest w pełni respektowany, a ciągle ograniczany wyłącznie do kultury murzyńskiej.

Ogólnikowe zapewnienia, że w nadchodzącej jesieni, nieszczęście i kultura innych grup etnicznych, jak Polaków, Greków i Włochów, zostanie uwzględniona w programach szkół dla uczniów od 7 do 12 stopnia, nie są wystarczające. Istniejąca i niewątpliwa dyskryminacja studiów kultury innych grup etnicznych jest sprzeczna z prawem ze skądą dla ogólnego wykształcenia amerykańskiej młodzieży. W Chicago istnieją poza Murzynami, wielkie grupy etniczne o długiej tradycji kultury i wkładu do historii Ameryki, ale do skarbicy cywilizacji całego świata.

Nie jesteśmy szowistami i nie negujemy Murzynom prawa do studiów afro-amerykańskich, chociaż czasami wątpimy w celowość i potrzebę uczenia się dialektów Swahili i Rwanga.

Ale wydaje nam się, że wielowiekowa historia i kultura takich wielkich grup etnicznych w Chicago, jak polska, włoska, grecka i meksykańsko - portorykańska (o wspólnym podkładzie językowym) mają chyba co najmniej to samo znaczenie i wartość wkładu do historii i cywilizacji świata, co historia niewolnictwa i Chata Wujka Toma.

Wydaje nam się, być może przesadnie, że znaczenie i wkład Kopernika, Curie-Skłodowskiej, Sokratesa i Platona, Dantego i Leonarda da Vinci, Kolumba, Cervantesa i Bolivar jest godny i wart poznania w szkołach amerykańskich nie mniej niż rola kacyków w Dahomeju, Keni i Zambii i historyczne osiągnięcia Lumumbi, Tsombe i Malcolm'X'a.

Konfrontacja Flot

Od zakończenia II wojny światowej morze Śródziemne od Gibraltar do Dardanels było "morzem amerykańskim". Potężna flota U.S. z gotową do walki pociągą morską ostaniała tu południowe skrzydło NATO.

Sytuacja zaczęła się zmieniać od roku 1964, gdy pojawiła się tu i stała powiększała flota sowiecka. Dziś obie floty są niemal równe. 6 Flota U.S. składa się z 45 okrętów, w tym lotnicze podwodne i 3 lotniskowce z 200 samolotami i 25,000 ludźmi. Flota sowiecka, będąca odgałęzieniem floty czarnomorskiej, składa się z 40-60 okrętów, 10-13 łodzi podwodnych i około 10,000 ludźmi. Flota ta nie posiada lotniskowców, natomiast ma dwie awionki dla helikopterów. Okręty amerykańskie są w wieku średnio 19 lat, sowieckie tylko 7 lat.

Wysocy oficerowie amerykańscy nie kryją zaniepokojenia. Admiral Rivero Jr., dowódca sił zbrojnych NATO w Połudn. Europie, powiada: "To, co było osłoną południowego skrzydła NATO, stało się południowym frontem. To, co było wewnętrzną, tylną strefą NATO, stało się strefą bojową".

Dyplomacja sowiecka uzyskała w tym czasie kilka ważnych baz morskich nad morzem Śródziemnym, jak Latakia w Syrii, oraz Aleksandria i Port Said w Egipcie. Ostatnio Rosjanie posuwają się dalej na zachód, interesując się szczególnie algierskim portem Mers-el-Kebir. Nie jest również wykluczone, że znajdą oparcie na Malcie. Na wyspie tej, odznaczonej brytyjskim Krzyżem Jerzego za heroizm w II wojnie światowej, ostatnio zwyciężyła w wyborach lewica, a jej przywódca zapowiedział "niezależnienie od Zachodu".

W związku z wizytą sowieckiego ministra obrony Grecji w sowieckiej flocie śródziemnomorskiej organ partii "Izwiestia" zamieścił serię artykułów o prawach Rosji do morza Śródziemnego. Dziennik cofa się do X wieku, gdy księstwo kijowskie uzyskało prawo do nawigacji przez Dardanele. W roku 1770 admirał Orłow pokonał tu flotę turecką. Później Rosjanie obsadzili kilka wysp na morzu Jońskim, a w roku 1799 zajęli Korfu. "Nie jesteśmy więc gościem na tym morzu", powiada dziennik moskiewski, zapominając dodać, że wszystko to Rosja utraciła w wojnie krymskiej.

Na razie obie floty obserwują się wzajemnie, szczególnie śledząc ruchy łodzi podwodnych. Obie strony posługują się wywiadem lotniczym. Wiadomo, że okręty sowieckie mają kierowane pociski o zasięgu do 100 mil, a okręty U.S. pociski atomowe. Ostatnio do 6 Floty przydzielono 240-tonowe kanonierki o fantastycznej szybkości 40 węzłów.

Nasza administracja stanie wkrótce w obliczu poważnych decyzji, gdy zarządzenie naszych okrętów postawi pod znakiem zapytania ich wartość jako przeciwstawienie floty sowieckiej.

INNI PISZA:

Brandt o Układzie z Polską

NOWY DZIENNIK — W czasie konferencji prasowej w Hotelu Astoria w Nowym Jorku, zorganizowanej przez Foreign Policy Association, przedstawiciel "Nowego Dziennika" zwrócił się do kanclerza NRF Willy Brandta zapytaniem, kiedy nastąpi ratyfikacja układu pomiędzy Bonn i Warszawą.

Odpowiedź Brandta cytujemy w dostownym brzmieniu. Powiedział on: "Kiedy byłem w grudniu ubiegłego roku w Warszawie ówczesny szef rządu Cyrankiewicz zwrócił się do mnie, aby zachować określoną kolejność układów. Do tej rady stosujemy się. Kiedy tylko układ z Moskwą zostanie ratyfikowany, nie będzie opóźnienia w ratyfikacji układu z Warszawą".

Oświadczenie kanclerza Brandta jest więc bardzo precyzyjne. Układ z Warszawą nie będzie ratyfikowany przed układem ze Związkiem Sowieckim i to na żądanie władz PRL-u. Wiadomość ta stanowi rewelację o tyle, że ujawnia o jakiego stopnia Warszawa dobrowolnie ustawia się w pozycji całkowitego uzależnienia się od Rosji Sowieckiej. A przecież obecna Polska nie ma aktualnych sporów z Niemcami. Brandt uznał, że linia Odry i Nysy stanowi granicę pomiędzy Polską i Niemcami. Dlaczego więc Polska ma czekać, aż Rosja ureguluje swoje sprawy z Niemcami, sprawy niepomniernie trudniejsze, jak Berlina, Niemiec wschodnich i podziału Europy. Gorliwość Cyrankiewicza, aby stać w cieniu Moskwy, jest sprzeczna z interesami narodowymi Polski.

Brandt w innym oświadczeniu w Nowym Jorku stwierdził "jeśli chodzi o aktualne granice uznajemy, że istnieje polityczny Wschód i polityczny Zachód niezależnie od tego, jak bardzo to jest bolesne." Przez swoją postawę Warszawa sama oddała moment ostatecznego uznania tych granic przez ratyfikację.

To i Owo

Wielu specjalistów z dziedziny standaryzacji głosi się, czy przy obecnym stanie wiedzy, istnieją już możliwości, jak woń i smak. Ocena ilościowa woni i smaku — jak wiadomo — nie znalazła dotychczas rozwiązania i jest jednym z najbardziej złożonych problemów standaryzacji. Brak owych norm jest bardzo kłopotliwy — szczególnie w takich dziedzinach, jak np. przemysł spożywczy.

x x x

W Szwecji wynaleziono urządzenie alarmowe ostrzegające przed uderzeniem pioruna. Sygnał świetlny lub akustyczny alarmuje na pięć minut przed wyładowaniem atmosferycznym.

Urządzenie do działa w ten sposób, że mierzy natężenie pola elektrycznego zarówno w najbliższym sąsiedztwie jak i w sporej odległości, zapowiadając zbliżanie się wyładowania elektrycznego.

Urządzenie może znaleźć zastosowanie praktyczne przede wszystkim na budowach linii wysokiego napięcia oraz budowach wysokich masztów.

Wiesława Mroczek

S. O. S. Dla M/S "Ylva"

Szli z Halifaxu z kutrem rybackim "Radomka" na holu. Kuter, który łowił na wodach Georges Bank, miał awarię wiatru, musiał więc pójść po niego holownik Polskiego Ratownictwa Okrętowego "Jantar". Mieli już za sobą północny Atlantyk, Kanał La Manche, Morze Północne i południową część Bałtyku. Właśnie w Kanale, gdy od dziobu dmuchnęły wschodnie wiatry — stracili ostateczną nadzieję na to, że będą mogli powitać Nowy Rok razem z najbliższymi.

Siedzą teraz w messie i patrzą na ekran telewizora, na którym obraz w miarę zbliżania się konwoju do kraju staje się coraz lepszy. Jedynie wachtowi na mostku i w maszynowni wykonują swoje powinności czekając na północ i wraz z nią na zmianę służbę... Jest dokładnie godzina 22.03. Radiofiolek Marian Nowakowski odczytuje z długiej taśmy papieru zakodowane alfabetem Morse'a wiadomości. Nagle wzrok jego przykuwa rząd kropek i kresek. Gdy Radio nadaje sygnał ratunkowy S.O.S. dla fińskiego statku! Płonie m/s "YLVA" w odległości 40 mil na północny wschód od Rozewia!

W sześćdziesiąt sekund później "Jantar" łączy się z Gdynią-Radio: — Mamą kuter "Radomka" na holu. Możemy go zostawić. Jesteśmy około 50 mil od "YLVY"... Maszynownia włącza drugi silnik. "Jantar" — jeszcze z kutrem na holu — robi zwrot, bo każda minuta ma teraz cenę ludzkiego życia.

Kapitan Włodzimierz Słociński porozumiewa się z kapitanem "Radomki".

— Rzućcie hol! Zostaniecie w dryfie. Połączcie się z ratownictwem w Gdyni. Za kilka godzin przyjdzie po was "Tumak". Okazuje się jednak, że na polerach, tj. specjalnych słupkach żelaznych do zakładania liny — podana "Radomce" lina holownicza zaczyna się w sposób wprost złośliwy. Żadna siła nie mogła jej złuzować. "Jantar" zbliża się do kutra na odległość około 50 metrów, potem jeszcze bliżej i w końcu przepała na swojej rufie stalową linę holowniczą palnikiem.

Wiatr północno-zachodni, silna postzormowa fala. Zachmurzenie całkowite z częstymi opadami śniegu. Temperatura: — 4°C, czyli 24,8°F. "Jantar" bez przerwy jest w kontakcie z Gdynią-Radio. Okazuje się, że "YLVY" nadano tylko jeden komunikat z wezwaniem pomocy. Teraz statek milczy. Na ratunek udały się również inne jednostki. Najbliższą określoną przez "YLVE" pozycję znajduje się niemiecki "Eduard Schupp". Do akcji włączył się jakiś "francuz" i dwie jednostki radzieckie.

Jest godzina 23.37. "Eduard Schupp" odnajduje "YLVE". Ustala dokładną pozycję jednostki i stwierdza, że na pokładzie nie ma załogi! Brakuje również jednej szalupy.

O północy załoga "Jantara" składa sobie noworoczne życzenia. Nie towarzyszy im śmiech i radość, jak to bywa normalnie. Nie ma powodu do radości. Gdzieś wśród zimowej nocy, w sztormie i zamieci gina może ludzkie...

O godzinie 0,30 radziecki tankowiec, "Apszerońsk" trafia na zaginioną szalupę z robotnikami, których zabiera na swój pokład.

O godz. 2,10 "Jantar" osiąga pozycję "YLVY". Rufa statku płonie jak pochodnia. Pała się: maszynownia, nadbudówka i pomieszczenia załogowe. Kapitan łączy się z "Apszerońskiem", pyta o ładunek. Okazuje się, że "YLVA" szła pod balastem, a zatem nie ma żadnego ładunku.

Na pokładzie "Jantara" wszystko już przygotowane do gaszenia ognia. Na skrzydłach pokładu szalupowego przy dwóch armatach wodnych — bosman i marynarze. — Wstrzeliwujemy się wodą! — Gdy osiągniemy cel, dajemy komendę "piana" — uzgadniają ratownicy. "Jantar" ma w swojej ładowni zbiornik z pianolem, połączony rurami z pompą. Można więc do dzieła doprowadzać tylko pianol, albo też wodę z pianolem lub samą tylko wodę.

Pusta "YLVA" ustawiona bokiem do fali dryfuje bardzo szybko, co utrudnia akcję gaszenia. Zeby efekt był skuteczny, "Jantar" również musi stanąć bokiem, a wtedy "YLVA" szybko mu ucieka! Noc, śnieżycy i buchający

w górę słup ognia. Reflektory ślizgają się po zaciemnionych częściach statku. Wodne działka strzelają silnym strumieniem wody pod ciśnieniem szesnastu atmosfer. Wystraszcy, że "Jantar" na chwilę ustawi się pod wiatr, a woda rozpyła się, zalewa ludzi i na ich ubraniach przemienia się w lodową skorupę.

— Bosman! Dwa węże na dziób! — rozkazuje kapitan.

B "Jantarowi" tak jak wszystkim holownikom ze względu na wysokie nadbudówki położone na dziobie najłatwiej jest utrzymać się rufą wiatru.

Na dziobie starsi marynarze Ryszard Sobczak i Władysław Świerczyński trzymają na ramionach prądnicę od węży. Z tyłu za nimi inni marynarze kierują strumienie wody w ocean.

"Jantar" to przybliżyła się na odległość pół metra (!), to oddała się od "YLVY". Raz dziób holownika znajduje się nad pokładem płonącego statku, drugi raz jest niżej. Wtedy tuż nad głowami ratowników niebezpiecznie zgrzyta obłożona na żurawikach szalupa.

Na oblodzonym pokładzie "Jantara" trudno utrzymać się na nogach.

Bezustanna walka z pożarem trwa do godziny szóstej rano. Wtedy właśnie wielki ogień "przysiadł" i tylko przed nadbudówką na pokładzie w odpowiedzi zgrzyta obłożona z zbiorników z ropą, ciągnie płomień jak z dyszy rakiety. O ugaszeniu tego źródła ognia w ogóle nie ma mowy. Natomiast ogień w tankach grozi wybuchem...

Kapitan Słociński decyduje się odejść z "Jantarem" i odjechać, aż się ropa wypali, by dopiero wtedy przystąpić do dalszej pracy.

Około godziny 8,00 rano 1 stycznia zaobserwowano z pokładu holownika, że z odpowiedźników wychodzi kłębiasty czarny dym, który po kilkunastu minutach zanikł. — "Jantar" podchodzi więc do "YLVY". Przez bulaje widać, że wewnątrz statku jeszcze szaleje pożar. Niestety, na morzu jest wysoka fala i nie ma mowy o przełożeniu węży przez te małe okrągłe okienka.

Trzeba "YLVE" wziąć na hol, odprowadzić na miejsce osłonięte od wiatru i wtedy ogień dogasić.

Z prawej burty "Jantara" opuszcza się szalupa. Dowodzą nią drugi oficer — Lucjan Gawryjolek. Starsi marynarze: Ryszard Sobczak, Wacław Świerczyński i Tadeusz Wenta dokonują ekwilibrystycznej sztuki wejścia i sztornie na pokład "YLVY"!

Na szczęście z prawej burty statku, w części dziobowej — wisi sztormpał. Tędy schodziła do szalupy uciekająca przed ogniem załoga... Ale czy drabinka wytrzyma, czy nie uszkodził jej ogień? Pracy ratowników morskich zawsze towarzyszy ryzyko. Gdy fala unosi szalupę wysoko, Wacław Świerczyński wyciąga ręce i chwytają za liny sztormpał, starając się schwytać je jak najwyżej. Szalupa, która teraz leci w dół, za chwilę podniesiona w górę wyższą falą może przynieść do burty statku i zmiąć nogi ratownika. Ale marynarz zwinnie jak kot wdrapuje się szybko na pokład. Za nim — pozostali.

Na pokładzie — porzucone waciaki, kaptcie, powiązane puste plastikowe butelki. — Czyżby Finowie robili z nich na poczekaniu pasy ratunkowe

Podanie na "Jantara" rzutki, to znaczy długiej linki z umocowanym na końcu ciężarkiem, a potem wybieranie dowiązanego do niej holu, tj. liny holowniczej nie zabiera wiele czasu. O godz. 10,30 rozpoczyna się holowanie. Gdy "YLVA" uderzona falą przehyla się na boki, z jej burt buchają kłęby białej pary. A gdy już po południu zapadnie zmrok, będzie można dokładnie zobaczyć, że w rufowej części statku nad linią wodną blacha poszycia kadłuba rozgrzana jest do czerwoności.

O godz. 17,00 w odległości trzech mil od redy Gdyni "Jantar" zatrzymuje maszyny. Wezwany z Helu kuter ratowniczy R-1 przewozi trzech członków załogi: drugiego oficera oraz Ryszarda Sobczaka i Wacława Świerczyńskiego na pokład "YLVY". Mają oni zakotwiczyć statek i rzucić hol. Teraz "Janitar" dobija do prawej burty i zaczyna gasić ogień we wnętrzu statku. Przez bulaje i drzwi leci w węży i działek woda do pomieszczeń.

Dopiero o godzinie 21,00 nie widać już ani ognia, ani dymu, tylko kłęby białej pary. Pożar został opanowany.

G. J. Flemming

Ludzie, Ludzie...

Człowiek to istota bardzo niezwykła. Właściwie nigdy przestanie się nim interesować. Jego myślimi, jego działaniem. Będzie zawsze zaskakujący, konsekwentny i niekonsekwentny, kapryśny — czyli w sumie: ciekawy. Bywa poza tym, i to jest widowisko najzabawniejsze, tolerancyjny dla siebie i niewyrozumiały dla bliźnich. Będzie się wtedy uważał za jednostkę światła, nieskazitelną i kryształową-szlachetną; dla swej córki, jeśli ją ma, będzie żądał zięcia nawet może uboższego, ale dziewiczego moralnie i fizycznie, choćby córka zarzała się w rozpuście od zarania swych lat. Bo to on, a on jest ponad dyskusję, ponad podejmowanie. Wszystko cokolwiek robi jest doskonale, a wszelka krytyka jego postępowania godzi w samo serce wszystkich spraw najważniejszych, których on właśnie jest nosicielem.

Nie wiem dlaczego tak wielu ludzi uważa, że krytyka jest napadem z pozycji co najmniej wrogich. Według mnie bywa one przejawem chęci naprawy rzeczy w swej zasadzie słusznej, ale nieco kolawej, co by należało wyprostować. Ale inni tak wcale nie myślą. Mówi się wtedy: on jest przeciwko emigracji politycznej. A właśnie, że nie. On jest przeciwko zasługom bez zasług, przeciwko samozadowoleniu bez podstawnemu, przeciwko gładzeniu, przelewaniu z pustego w próżne i odwrotnie, przeciwko zadufanej niekompetencji, nadmuchanym jak pecherz "autorytetom", przeciwko samokreowanemu "to w a r z y s t w u", beztreściowej dewocji, samouwiebleniom, przeciwko sformułowaniu takim jak: "niwa" i "na niwie", "w warunkach emigracji" — reszta do usłyszenia w pierwszym lepszym przemówieniu na rocznicowej uroczystości ku czci itd., itp.

Co to ma wspólnego z emigracją polityczną, jej celami i jej trwaniem? Nic. Poza tym, że jest postawą i stosunkiem do rzeczy pewnej grupy, pewnych nielicznych, których jedyną zasługą jest to, że swym pustostwami i dętością odstraszały oraz więcej starych, a z reguły nowych emigrantów, którzy chcieli by nie tracił kontaktu z polskością, a wiedzą przy tym dlaczego znaleźli się nad Tamizą czy Hudsonem, a nie nad Wisłą.

No, dobrze, ale co z krajem, co ze stosunkiem w sprawie najważniejszej: kraj — emigracja? Wnioski właściwie już się same narzucają, a jeśli nie, to o tym następnym razem.

Może nie mam racji? Może. Ale to jest sprawdzalne. Policzcie ilu Polaków pozostało w miasteczkach emigracyjnych, ilu zar albo dwa razy do roku celebrowa dla świętego spokoju na ogół zresztą śledzie i Sylwestra, ilu czyta a ilu przenieśli pisma emigracyjne w środowiskach odleglejszych od londyńskiej centrali? Policzcie ilu nowych po zderzeniu w powierchnią "emigracyjnej" rzeczywistości odeszło, by nigdy nie wrócić? Mówi mi jeden taki specjalista od drętwej mowy: inni (to jest ci nowi) nie chcą do nas przychodzić! I tak i nie. Oni chcą, oni przychodzą, oni, zdezinformowani przez słyszane i czytane w kraju środki masowego przekazu z Zachodu, myślą, że natychmiast znajdą poradę, oparcie — a znajdują potrzebnie, odwracanie się tyłem, podejrzliwość, nawet ostracyzm. Więc odchodzą, bo wszystko to znali z PRL i w nie gorszym wykonaniu. Tyle że tutaj świat jest szeroki i nie emigruje się z Polski do emigracji, ale do jednego z państw Zachodu. Nikt tu nikomu nie robi łaski, i nowicjusz da sobie radę bez poucazań i ustanawiania politycznego-moralnego, ale za to będzie bardzo dokładnie wiedział kogo unikać i z kim nie wdawać się w dyskusje. Inaczej mówiąc, on z kolei odwróci się tyłem do tych samych, którzy go tak na samym wstępie potraktowali, a klub polski odwiedzi tylko wtedy, gdy stęskni się z szubka mięsa albo kapuśniakiem. Tyle mniej więcej na dzisiaj modelowym i złotoustym przeciwnikom krytykowania tego, co na świecie najlepsze, czyli ich samych, szlachetnych, nieskazitelnych, bez zmychy i skazy sodalisów z przedmuza z odciskami od skrzydeł husarskich na przygarbionych łopatkach, specjalistów od żywołów świętych w pseudoemigracyjnej prywatnej kapliczce. Ach, i jeszcze jedno: z biskupa Krasickiego, czyli "prawdziwa onota krytyk się nie boi". To nam pomoże ustalić mniej więcej dokładnie z kim mamy do czynienia.

Dość, ale co z krajem, co ze stosunkiem w sprawie najważniejszej: kraj — emigracja? Wnioski właściwie już się same narzucają, a jeśli nie, to o tym następnym razem.

Dziennik Polski — Londyn

Cicha Ewakuacja

Cicho i bez rozgłosu, Japonia przejmując od Amerykanów obronne instalacje na wyspach japońskich i amerykańskie jednostki sił lotniczych, ale większość z nich jest przydzielona do służby łączności i zaopatrzenia.

Obronne siły Japonii na lądzie, morzu i w powietrzu stanowią obecnie oddziały Gwardii Narodowej, która jest ochotniczym korpusem milicji w sile 259.000 ludzi.

Kryzys Gospodarki
Wschodnich Niemiec

Przemawiając na 8 Kongresie Komunistycznej Partii Niemiec Wschodnich, premier Willy Stoph musiał przyznać, że ubiegły rok stał pod znakiem wielkich trudności ekonomicznych kraju. "Bardzo ważne i zaplanowane cele gospodarcze nie zostały osiągnięte w takich dziedzinach, jak produkcja energii mechanicznej, w wielu działach przemysłu zaopatrzeniowego oraz w przemyśle budowlanym" — potwierdził premier Stoph. "Niepowodzenia w tych dziedzinach wpłynęły niezwykle hamująco na wypełnienie naszych narodowych planów ekonomicznych" zakomunikował Stoph delegatom kongresowym.

Stoph musiał również przyznać, że pilny i doniosły plan budowy, przebudowy i modernizacji 364.000 jednostek mieszkaniowych został wykonany tylko w 90%. Przy chronicznym braku pomieszczeń, od 25 lat, niewykonanie i tak bardzo skromnego projektu jest wyjątkowo dotkliwym dla ludności.

Zwyczajem komunistycznych reżymów, całą winę spycha się na poprzedników, a nie na wadliwość systemu i dławiącą wszystko biurokrację partyjno-organizacyjną. Dlatego obecnie wini się byłego bossa Partii Komunistycznej Ulbrichta za to, że zamiast udźwignąć tanie mieszkania dla robotników, bawił

nów Zjednoczonych. Ameryka pozostawia w Japonii 30.800 personelu wojskowego, z czego 13.500 z sił lotniczych, ale większość z nich jest przydzielona do służby łączności i zaopatrzenia.

Obronne siły Japonii na lądzie, morzu i w powietrzu stanowią obecnie oddziały Gwardii Narodowej, która jest ochotniczym korpusem milicji w sile 259.000 ludzi.

Przemawiając na 8 Kongresie Komunistycznej Partii Niemiec Wschodnich, premier Willy Stoph musiał przyznać, że ubiegły rok stał pod znakiem wielkich trudności ekonomicznych kraju. "Bardzo ważne i zaplanowane cele gospodarcze nie zostały osiągnięte w takich dziedzinach, jak produkcja energii mechanicznej, w wielu działach przemysłu zaopatrzeniowego oraz w przemyśle budowlanym" — potwierdził premier Stoph. "Niepowodzenia w tych dziedzinach wpłynęły niezwykle hamująco na wypełnienie naszych narodowych planów ekonomicznych" zakomunikował Stoph delegatom kongresowym.

Stoph musiał również przyznać, że pilny i doniosły plan budowy, przebudowy i modernizacji 364.000 jednostek mieszkaniowych został wykonany tylko w 90%. Przy chronicznym braku pomieszczeń, od 25 lat, niewykonanie i tak bardzo skromnego projektu jest wyjątkowo dotkliwym dla ludności.

Zwyczajem komunistycznych reżymów, całą winę spycha się na poprzedników, a nie na wadliwość systemu i dławiącą wszystko biurokrację partyjno-organizacyjną. Dlatego obecnie wini się byłego bossa Partii Komunistycznej Ulbrichta za to, że zamiast udźwignąć tanie mieszkania dla robotników, bawił

L.B.J. o Wojnie
Wietnamskiej

Oczekiwana wkrótce książka Lyndon B. Johnson'a o jego prezydenturze, najprawdopodobniej rzuci nowe światło na eskalację wojny w Wietnamie, i opinie Johnsona będą w wielu ważnych aspektach różnić się od analizy, dokonanej przez Departament Obrony. Cała historia nie została jeszcze powiedziana.

Tysiące dokumentów, do których Pentagon nie miał dostępu znajdują się w rękach specjalnego zespołu pomocniczego LBJ, w Teksasie.

Council 139 PNA Bowling Champs Receive Awards From Vice-Pres. Prochot



PNA Vice - Pres. Frank M. Prochot, Chairman of the PNA Sport - Youth Commission presented awards, donated by the PNA, to Council 139 PNA Bowling League, Men's Champs, Fara Ins. Combo (upper picture) and to the Runner-up Wheels S.A.C. (lower picture, l. to r.): — S. Surdej, Council 139 PNA Sports Committee member; J. Wesolowski, Council 139 PNA Secretary; Henry Spindor, Council 139 PNA President; PNA Vice-Pres. Frank M. Prochot; Chet Walong, Gene Wojciechowski and Ron Dalberg of Fara Ins. Not present Al Mientus, J. Majeyka and J. Kwiatkowski. Lower picture (l. to r.): — W. Sowa, Council 139 PNA League President; Dr. R. Blazewicz; A. Michon; PNA Vice - Pres. Frank M. Prochot; Robert Tokars, Wheels — S.A.C. Captain; A. Michon; A. Kmak and Tony Rudcki, Council 139 PNA Sports Committee, Chairman.

Weber Captures 20th PBA Victory

Dick Weber went to the very end before notching his only victory of the 1970 PBA tour when he won the third annual Hawaiian Invitational to boost his record PBA victory total to 20.

Weber won three matches including the title over Nelson Burton Jr. of St. Louis, 238-212 for the \$2,000 top prize in the fall tour finale.

'Peking' Iron

As recently as a century ago, most golf courses were open to vehicular traffic. Depressions made by cart wheels ranked high on the list of hazards that players were likely to encounter.

To deal with this situation, a special club was designed with a small, heavy, rounded head—suitable for use when a rut or other narrow depression required the use of considerable force. An 1862 volume refers to this special club as the 'Track-Iron or Niblick'.

No one knows precisely where Scottish players forged so odd a term as niblick. There's a possible connection with nib, a name for the beak or bill of a bird—for early niblicks were literally used to peck balls out of cover.

Although clubmakers tried a variety of shapes, the head of the niblick was always small and heavy. Canadian amateur Ross Sommerville used a niblick to make the first Masters hole-in-one.

Later on, however, players found the conventional niblick unsatisfactory for blasting out of sand. Working in a Florida machine shop during the winter of 1932, Gene Sarazen designed an entirely new club, which came to be known as the sand wedge. The niblick of old is roughly similar to today's 8-iron—which shows no resemblance at all to the nib of a bird.

Second U.S.—Mexico Bridge Planned At Laredo

A second international bridge across the Rio Grande between Laredo (Texas) and Nuevo Laredo (Mexico) on the Pan American Highway will be built this year, the Mexican National Tourist Council reports. Cost of the 2.5 million span, to originate on the U.S. side at the southern extension of IH 35, will be shared by the City of Laredo and the government of Mexico. The Mexican contribution is part of the National Border Program which in recent years has been constructing museums, handicraft and shopping centers and new customs facilities in the nation's U.S. border "gateway cities" from Matamoros in the east to Tijuana on the Pacific coast.

Olympian Prexy

Ray Lumpp, who played with the 1948 Olympic championship basketball team, is the athletic director at the New York Athletic Club. He is also president of the U. S. Olympics.

Kronika z Bridgeportu

Wycieczka Młodzieży Gm. 80 ZNP.—Zabawy, Posiedzenia Towarzystw.—Gmina 80 Odroczyła Się Do Października

W ubiegłą niedzielę, 27-go czerwca, młodzież skupiona w drużynie doboszy i grabaczy Gm. 80-ej ZNP wzięła tremalny udział w dniu młodzieży Okr. 12-go ZNP. O godz. 12-ej w południe dobosze wystąpili w pochodzie do kapliczki obywatelskiej na prz. św. J. Jaka była odprawiona przez parafialną Rzeszutko. Drużyna składała się z 57 dobrze zgranej młodzieży. Po nabożeństwie obiad, a po obiedzie pływanie w pięknym basenie obozowym.

Gmina 80-ta wyasygnowała z kasy \$200 na opłacenie autobusu i posiłki dla dzieci. Z komitetu Gm. 80-ej obecny był prezes W. Tomaszewski. Waleria Jedrusik, Tomaszewski. Barbara Wele — członkini komitetu młodzieży.

Za drużyną szedł zarząd obozu, młodzież i starsi. Drużyna doboszy i grabaczy reprezentowała się dobrze w pięknych czerwono białych uniformach. Na czele szła p. Jedrusik. Dzień młodzieży Okr. 12 z udziałem wydziału Kobiet Okr. 12 i poparciem komisji młodzieży przy Zarządzie Centralnym był urządzony po raz trzeci z rzędu. Siedem autobusów przywoziło przeszło 500 młodzieży. Komisarz Tomaszewski, komisarzka Helena Orawiec i prezes Gminy 80ej W. Tomaszewski byli uradowani dużą frekwencją.

Z posiedzenia Gm. 80 ZNP

W piątek 25go czerwca Gmina 80-ta odbyła ostatnie posiedzenie przedwakacyjne na które przybyła dyrektorka ZNP Katarzyna Dienes abytorka Gm. 80ej Pierwszą nagrodę zdobyła przez doboszy i grabaczy w paradzie majowej Konstytucji 3. Maja. Nagrodę plakietki i \$50 w gotówce dyrektorka wręczyła w imieniu wiceprezesa Ireny Wallace. Pani Dienes wręczyła nagrodę prezesowi, a prezes przewodniczącej komitetu, aby na następnej lekcji przedstawiła młodzieży. Dyrektorka Dienes wyraziła uznanie Gm. 80, prezesowi i komitetowi za piękną pracę, szkolenie młodzieży która przynosi zaszczyt gminie i naszej organizacji. Prezes podziękował dyrektorce za przybycie i życzył zwycięstwa na Sejmie ZNP.

Druga wycieczka do Obozu 25-go lipca

Klub Polska Wieś Nr. 196-ZKM organizuje wycieczkę do Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13-go która się odbędzie w niedzielę 25-go lipca. Przejazd w dwie strony 3.00 od osoby. Odjazd z rogu Archer i Throop o godz. 9-ej rano. Ci którzy chcą jechać do obozu mogą porozumieć się z prezesem Janem Bandur lub ze sekr. Zofią Tor. Odjazd z obozu o godz. 6 wieczór.

Obóz oddalony 55 mil od Chicago jest bardzo pięknym miejscem. Obóz zwiedzić a przylet można tam spędzić swoje wakacje.

Uwaga Czytelnicy Kroniki z Bridgeportu

Kronika z Bridgeportu ukazuje się w każdej środę. Korespondent Władysław Tomaszewski. W Dzienniku Związkowym od 42 lat w tej kronice ogłaszają się towarzystwa, kluby, placówki i nasi kucypy. W kronice tej podaje się komunikaty naszych towarzystw i rocznice ślubów itp.

Czytelnicy kroniki są proszeni o podanie daty rocznicy i przysłanie notatki pod adresem: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave. Każda dobra wiadomość będzie podana w tej kronice bezpłatnie.

SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje Zgłaszać się: DO DOMU POLSKIEGO 3310 So. Morgan ulica ANNA ZALESIAK Zarządczyni Tel. FR 6-4455 Obsługa grzechna. Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

Wśród wybitnych gości byli na przyjęciu m.in. Gub. Ogilvie, sekretarz stanu John W. Lewis i kongr. Edward J. Derwiński. Ray Anderson, przywódca mniejszości w Izbie Niższej w Illinois oświadczył, iż przyjęcie miało na celu postawienie R. Smitha z powrotem na nogi. Administracja bowiem Nixona nie udzieliła Smithowi żadnej pracy federalnej po jego przegranej. Sam R. Smith podkreślił, iż gotów jest przyjąć rolę w polityce.

Sprawa posiedzeń naszych grup i towarzystw

Każdy członek lub członkini powinien dbać o swoje towarzystwa i grupę związkową. Na posiedzeniu obecnie tak mało przychodzi członków iż trudno otworzyć posiedzenie.

Na sali rozdawionych jest 50 kzeszeł a siedzi trzy osoby, więc prezes patrząc na to wszystko ożnajmia że posiedzenia nie będzie z braku gdyż wymagana jest obecność 7 członków.

Członek nieuczestniczący cały rok na posiedzenie nie powinien brać udziału w wyborach bo nie wie nic o pracy urzędników. Starsi członkowie przychodzą na miesięczne posiedzenia swoich grup i towarzystw.

Posiedzenie towarzystw

Zarząd Tow. Oświaty i biblioteki im. Adama Mickiewicza, zawiadamia delegatów, delegatki, iż kwartalne posiedzenie odbędzie się w czwartek 1 lipca w sali domu A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul. Początek o godz. 8 wieczorem. delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie, są ważne sprawy do załatwienia i omówienia. — Michał Oleszkowicz, prezes; Wł. Tomaszewski; sekr. prot.

Legion Pań Sekst 29 F. D. Roosevelt odbędzie swoje posiedzenie w czwartek 1 lipca w sali im. Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul. o godz. 1 po południu. Ważne sprawy do załatwienia. O liczne przybycie prosi zarząd Legionu Pań.

Ogólna Bójka w Więzieniu

Około 2,000 więźniów nie wypuszczono z cel przez cały dzień w poniedziałek w Stateville niedaleko Joliet. Kierownik więzienia John J. Toomey oświadczył, iż nie zdecydowano jeszcze na jak długo więźniowie będą stale przebywać w celach. Niezwykłe środki przedsięwzięto w piątek kiedy wybuchła bójka między więźniami i strażnikami. Toomey stwierdził, iż sytuacja będzie utrzymana do momentu kiedy zidentyfikuje się wszystkich odpowiedzialnych za zaburzenia. Kierownik ożnajmił, iż zbierany jest materiał dowodowy żeby przedstawić sprawę przed prokuratorem.

Przyczyną zamieszek na terenie więzienia była bójka między dwoma więźniami podczas gry w bejsbola. Wkrótce bójka objęła prawie wszystkich więźniów. Około 12-tu strażników usiłowało interweniować celem usmierzenia rozruchów. Spokój zapanał po ustaleniu 8-uu osób, więźniów, którzy ponoszą główną odpowiedzialność za zajście.

Republikanie Chcą Pomóc Bytemu Senatorowi Smith

W niedzielę republikanie z Chicago urządzili przyjęcie po \$50 od nakrycia jako t.zw. "Ralph Smith Appreciation Party" celem pokrycia figurującego jeszcze deficytu około \$50,000 za przegrana przez Smitha kampanię na rzecz ponownego wyboru na urząd US Senatora.



Gospodynie Walczą Ze Skażeniem

W Kalifornii wyszła z druku, nakładem "Hawthorn Books" książka, pióra 4-ch pań domu: Carrol Harrington, Marie Niemeyer, Loyce Leonard i Lindy Fischman pt. "If You want to save Your Environment . . . Start at Home!" ("Jeśli chcesz uratować swoją okolicę od skażenia — zacznij od swego domu"). Książka, niewielkiej objętości, z ilustracjami, wymienia punkt po punkcie sposoby walki ze skażeniem. Całkowity dochód autorki przeznaczyła na American Association of University Women Fellowship.

W ślad za "Sun Times" (niedziela, 26 czerwca) podajemy wyjątki z tej ciekawej i pozytywnej książki, kładące nacisk na podstawowe zalecenia autorki.

Na wstępie czytamy, że Amerykanie zużywają w ciągu roku 20 milionów ton papieru. Czy nie byłoby lepiej — pisać autorki — produkować mniej papieru, a zachować drzewa ścinane na jego wyrób? Należy używać jak najmniej wyrobów papierowych, jak również plastikowych, gdyż te ostatnie nie są łatwe do zniszczenia i zapełniają nasze kosze do śmieci.

Zalecamy, piszą autorki książki, co następuje:

1. powrót do porcelany i fajansu — (zamiast papierowych i plastikowych talerzy i filiżanek) oraz do metalowych noży i widelców. Zmianie zajmują czas, ale w ten sposób zmniejszymy skażenie;
2. nie należy wyrzucać gazet do śmieci, lecz wiązać w paczki i odsyłać do odpowiednich zakładów przemysłowych;
3. pisać, używać obu stron papieru;
- 4) nie wyrzucać do śmietnika żurnali i periodyków, lecz odsyłać je do szpitali i domów opieki;
5. przechowywać żywność w specjalnych naczyniach (zamiast owijania w plastikowy lub aluminiowy papier);

6. nie używać papierowych pieluszek;

7. zamawiać mleko, dostarczane do domów, w butelkach, zamiast w kartonach papierowych;

8. kupując owoce żądać zwykłych papierowych torebek, zamiast plastikowych;

9. idąc po zakupy zapamiętać się w torbę (mesh shopping bag), używanej przez wiek. gospodyni w Europie. Torbę taką można kupić w sklepie z importowanymi towarami;

10. nie używać kolorowego papieru toaletowego ani kolorowych ręczników papierowych, gdyż farba skaża wodę;

11. soda do pieczenia zastępuje wszelkie środki do czyszczenia i zmywania i jest całkowicie pozbawiona chemikali;

12. nie używać lepów przeciw muchom — ("no-pest" strips) i plastikowych obroży dla psów; oba artykuły zawierają dichlorowapone, paraliżujący "nerve gas". Departament Rolnictwa ostrzega przed używaniem tego rodzaju lepów, szczególnie w jadłalnicy.

Jest bardzo wątpliwe, by gospodynie przyzwyczajone do wygody, zastosowały się do wszystkich wymienionych powyżej punktów, zwłaszcza w wypadku talerzy papierowych. Niewątpliwie, jest to praktyczne, szybkie, wygodne i znacznie mniej wymaga pracy. Większość przyzna jednak, że każda potrawa smakuje lepiej w naczyniu porcelanowym. Niszczenie odpadków w Stanach Zjednoczonych, kosztuje rocznie \$2.8 biliona, najważniejsze jednak — piszą autorki książki, że wkrótce nie będzie już miejsca na zakopywanie tych odpadków, których nie można zniszczyć, a wszystkie źródła wody ulegną stopniowo skażeniu.

Cena książki, nakładem Hawthorn Books, 70 Fifth Ave. New York 10010, \$2.50.

Lody i Zimne Napoje

Lody ze Świeżych Owoców

Składniki: 1 pinta przetartej masy owocowej, 1 pinta wody, 1 funt cukru, 1 cytryna.

Zagotować wodę z cukrem (5 minut), dodać przetarte przez sito owoce i sok cytrynowy. Po wystudzeniu wlać masę do odpowiedniej wielkości pudełka plastikowego i zamrozić w przegródce do zamrażania wody, nastawionej na najniższą temperaturę. Czas zamrażania około 2 i pół godziny. Mieszać masę co 30 minut.

Lody oparte na masie zawierającej śmietankę lub mleko, jak czekoladowe śmietankowe, kawowe, robi się trochę inaczej. Podstawą jest zawsze masa składająca się z żółtek, wanilii, śmietanki i cukru, którą się gotuje, doprawia smakiem (kawa, czekolada itd.), chłodzi i wstawia do

górnjej przegródki w lodówce, by je zamrozić.

Lody Śmietankowe

Składniki: 1 pinta śmietanki, 5 żółtek, pół laski wanilii, pół funta cukru. Ubić żółtka z cukrem i z 3 łyżkami śmietanki. Ugotować śmietankę z dodatkiem wanilii. Ugotowaną wlać do troche do żółtek i mieszać bez przerwy aż zgęstnieje. Ostudzoną masę wlać do pudełka plastikowego i zamrozić. Mieścić co 30 minut.

Lody Kawowe

Do powyższych składników dodać pół pinty mocnej kawy i zamrozić.

Lody Czekoladowe

Składniki 1 i trzy czwarte pint mleka, 3 uncje czekolady, 3 uncje cukru, 6 żółtek, kawałek wanilii. Zagotować mleko z dodatkiem wanilii, dodać utartą czekoladę i dokładnie rozpuścić. Ubić żółtka z cukrem do białości i po trochę wlewać do gorącej czekolady, pilnie mieszając na bardzo małym ogniu. Oziębici i zamrozić jak wyżej.

Soki owocowe w puszkach, jak pomarańczowy, ananasowy itp. z dodatkiem wina czy rumu i sbrze ochłodzone w lodówce, są w gorący dzień bardzo odświeżające. Do sporządzania takich napojów nadają się doskonale soki puszkowane, które w okresie letnim można trzymać stale w lodówce, by w razie potrzeby można było dodać wino czy rum i kostki lodu. Do tych napojów należy również mazaگران.

Składniki: — na 1 szklankę czarnej kawy mamy kiłszek koniaku lub rumu, łyżeczka cukru, plasterek cytryny. Ochłodzoną czarną kawę pomieszać z koniakiem lub rumem oraz cukrem. Wstawić do lodówki, by dobrze ostyła. Przed podaniem dodać kostkę lodu do każdej szklanki. Kawa powinna być dość mocna i dobrze przecedzona przez muslin.

(Tydzień Polski), Londyn.

"The Art Of Broadcasting"

The Chicago Boys Club is announcing a series of Short Courses devoted to the "Art of Broadcasting". The Courses are basic in nature, designed to introduce the Student to the World of Radio and Television Broadcasting.

Students will gain valuable training in Speech, Writing, and All-Around Personal Organization, in addition to acquiring knowledge of the Radio Field. The training has already demonstrated its value to previous Students in their every day school work, and interpretation of the Media.

Students in High School, at the Sophomore, Junior, or Senior level can gain most from this experience. However, younger students, in high school, may enroll if they have a serious interest in the "Art of Broadcasting". The aim of the courses are to select young staff for further training, and eventually to staff the FM Educational Station of the Chicago Boys Clubs Educational Corporation. Young Ladies are also invited to participate.

No charge is made for the Courses. However, a Regular Annual Lawndale, or Chicago Boys Club Membership is required. Membership fees at Lawndale Club are. Boys 14 thru 18 years of age \$2.00. Students 19 years of age and over \$3.00. Girls of all ages 25 cents. These are yearly fees.

Beginning dates of the courses, and other details on COURSE NUMBER ONE: INTRODUCTORY

This course will begin on WEDNESDAY JULY 14, 1971 from 7:00—9:00 p.m., and will continue each Wed-

nesday for 8 weeks.

GENERAL AREAS COVERED:

The Media of Radio and Television. The role of the Federal Communications Commission. Rules and Regulations. Station Organization. The Clock. Studio Equipment (not technical). Radio Speech. News. DJ Work. Commercials. Formats. Actual Practice on Studio Equipment is included. Students will acquire sufficient information to qualify for a Federal Communications Commission 3rd Class Permit, Endorsed for Broadcasting.

ALL COURSES WILL BE HELD AT:

WCYC Lawndale Chicago Boys Club, Auditorium (second floor), 2901 So. Ridgeway Avenue, Chicago, Illinois 60623. Phone 277-1800.

REGISTRATION ON THE BEGINNING OF ABOVE COURSE.

All students must be in class "ON TIME"—A late show is no show—the first discipline in radio and television.

Goggles Mc Coy

Jockey James McCoy was nicknamed Goggles because in 1920 he became the first jockey to wear goggles following an eye injury from flying mud.

Olympic Entries

The maximum number of entries from each nation in each Olympic Games event is fixed by the International Olympic Committee after consultation with the international sports federation concerned. There are 25 different sports federations.

Daybook of America 1771...1871...1971
By CLARK KINNAIRD

No. 74 Bloodiest riot in New York City after week-long anti-draft anarchy in July, 1863, took place by coincidence on the eighth anniversary of that tragedy. The troublemakers were factions among immigrants who had multiplied in the city after the Civil War. A long fomenting feud between members of the Loyal Orange Association, principally from Protestant northern Ireland, and Irish from the Roman Catholic southern counties, erupted July 12, 1871, when a parade was held by the "Orangemen" on anniversary of the Battle of the Boyne. In spite of precautionary measures taken by Manhattan police, reinforced by mobilized New York militia regiments, more than a hundred persons were killed or seriously wounded.

The Loyal Orange Association went back to the 17th century, when James II took measures to disestablish the Church of England and restore Roman Catholic supremacy. The Orange Association

took its name from William III, Prince of Orange (Netherlands), a grandson of Charles I and husband to Mary, eldest daughter of James II. She was heiress presumptive to the Crown until James II begot a son by a late second marriage. The attempt of James II to regain the throne from which they deposed him, was defeated in the Battle of the Boyne, July 11-12, 1690. Hence the date's annual observance by Orangemen.

The disorders in New York, 1871, did not end with the battle in the streets July 12. Hatred had been aroused against the militia, upon whom all blame for killing of rioters was placed. Demonstrators had to be restrained by force from the dual funeral of two soldier victims.

[→] Funeral of two 9th Regiment victims being conducted under strong guard at Woodlawn Cemetery, in the Bronx, on the scene of a Revolutionary War battle, 1778. A third soldier victim of the July 12 riots died of wounds after this funeral. (Drawing from Harper's Weekly, 1871.)

WAKACJE
W Słonecznym Michigan
TYLKO 2 GODZINY JAZDY OD CHICAGO

- Wygodne mieszkania • Wymienita polska kuchnia
- Basen pływacki • Sliczna plaża • Golf, jazda konna i rybolowstwo • Gry sportowe i tańce

CENY PRZYSTEPNE I ZNAJZNE ZNIŻKI DLA DZIECI

LEAFWOOD RESORT
BASE LINE ROAD, SOUTH HAVEN, MICH. 49090

Po informacji i rezerwację telefonować:
po 5-ej: AL 2-3514 (numer chicagowski)
albo (616) 637-9954 (letnisko)

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZA I WASZA WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z II wojny polskiej z życia żołnierzy Światowej

CENA WIZONA
75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisząc

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Sytuacja Mieszkaniowa w Polsce Według Grudniowego Spisu Ludności

Potrzeba Pilnie 1,121,000 Nowych Mieszkań

London. — (DP) — Wyniki wstępne przeprowadzonego w grudniu ub.r. spisu powszechnego w Polsce wykazały że na terenie kraju znajdowało się 8,102,000 mieszkań. Oznacza to — jak stwierdza kwietniowy numer miesięcznika warszawskiego "Nowe Drogi" — że liczba mieszkań w latach 1960-1970 zwiększyła się tylko o 15 proc.

W miastach w grudniu ub. roku było — 4,520,000 mieszkań, na wsi zaś 3,582,000. Te ostatnie dane oznaczają że o ile w miastach ilość mieszkań wzrosła o 27 proc., o tyle na wsi — tylko o 3,5 proc.

"Ten stosunkowo mały przyrost mieszkań na wsi — przysię wspomniany miesięcznik — wiąże się z zjawiskiem, ubytku liczby mieszkań ze starego budownictwa i to nie w sensie fizycznym ale funkcjonalnym".

Migracja ludności do miast powoduje bowiem opuszczenie części budynków wiejskich które zajmują pozostające na miejscu gospodarstwa domowe. Wówczas cały budynek, poprzednio dwumieszki, traktowany jest jako jedno mieszkanie. Oznacza to ubytek liczby mieszkań przy zmniejszeniu liczby izb.

W grudniu ub. roku — jak podaje miesięcznik — było w miastach 12,516,000 izb co oznacza wzrost o 41 proc., a na wsi 10,786,000 izb co oznacza wzrost o 29 proc.

"Przy porównywaniu liczby mieszkań z liczbą gospodarstw (9,224,000) narzuca się wprost wniosek o zbyt wolnym tempie budownictwa mieszkaniowego i pewna ośminkowa sugestia co do potrzeby niezmiernie pilnego oddania do użytku około 1,121,000 mieszkań. Taka jest bowiem różnica pomiędzy liczbą gospodarstw domowych a liczbą mieszkań".

"Musimy jednak pamiętać że nie zawsze członkowie rodziny stanowią dwa lub więcej gospodarstw domowych; ze względu na fakt oddzielnego utrzymywania się, przy

wspólnym zamieszkiwaniu, potrzebują faktycznie oddzielnych mieszkań. Z tych choćby przyczyn wskazanej liczby nie można traktować jako ostatecznego miernika aktualnych potrzeb".

"Na jednego mieszkańca w Polsce przypada średnio 12,9 m² powierzchni użytkowej i warszawski "Argumenty", Radio Warszawa podaje że "przed wojną dom mieszkalny wznoszono przeciętnie 6 miesięcy, w okresie bezpośrednio po wojnie około 3 miesiące, a obecnie przy zastosowaniu uprzemysłowionych metod i mechanizacji — w ciągu 1 roku. Jak więc wiadomo, sporo jeszcze trzeba usprawnić w budownictwie, żeby wszyscy razem z resorsem budownictwa mogli sobie pozwolić na pewien optymizm".

"W okresie ostatniego 10-lecia poprawiły się nieco warunki pod względem wyposażenia mieszkań w instalacje" — twierdzi miesięcznik "Nowe Drogi".

Budownictwo mieszkaniowe w Polsce nie pokonało dotąd różnych trudności, jeśli chodzi nie tylko o jakość wznoszonych budynków mieszkalnych ale również o długość trwania budowy. Według zapowiedzi nowego szefa partii E. Gierka dotychczasowe zóży tempo budowy mieszkań i różnych obiektów komunalnych miało być skrócone.

Radio Warszawa podało ostatnio że w pierwszym kwartale br. przekazano do użytku 73,000 izb mieszkalnych z zaplanowanych na ten rok 340,000 czyli 22 proc. tegorocznych zadań.

"Oficjalnie — stwierdza radio — mówi się że sytuacja wygląda pomyślnie. Jednak odbiorcy tego towaru czyli mieszkańcy nowych domów burzą ten optymizm, narzekając na nieszczelne okna, brak światła, zimne kaloryfery itp."

Powołując się na tygodnik



TRANSPORT Z CHIN — Bruce Jang (w środku), menażer 100-letniej firmy sprzedaży detalicznej Wo Kee Co., w chińskiej dzielnicy San Francisco, przygląda się jak celnik Harin Wong sprawdza transport egzotycznych artykułów żywnościowych z komunistycznych Chin. Jest to pierwsza handlowa przesyłka z Chin Mao-Tse-tunga do USA od 20-tu lat.

Ustawa Prac Publ. Zawetowana

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zatrudnienia wracających z Wietnamu weteranów jak i niekwalifikowanych młodzieńców kończących studia i powiększających liczbę bezrobotnych.

Przeciwny Kontroli

Sekr. Skarbu John B. Connally przemawiając w imieniu prezydenta Nixona, powiedział wczoraj, że prezydent nie odstąpi od powziętego przez niego planu gospodarczego, mającego zapewnić państwu znaczne polepszenie w ogólnym krajowym produkcie jak i zmniejszenie liczby bezrobot-

nych. Plan gospodarczy prezydenta Nixona — jak mówił Connally — został wprowadzony w życie i zajmie około sześć miesięcy czasu, zanim podjęta akcja odbije się na gospodarce kraju. Connally podkreślił dalej, że jedynie w okresach wojennych liczba bezrobotnych spada do czterech procent. "Naród domaga się obniżenia wydatków na cele zbrojeniowe — mówił Connally — a równocześnie spodziewa się, że wszyscy znajdą zatrudnienie przy przestawianiu się gospodarki z wojennej na pokojową. Procent bezrobocia — jak mówił Connally — wynosiłby najwyżej 5,5% zamiast obecnego 6,2%, gdyby nie poważna liczba zwalnianych z wojska weteranów wojny wietnamskiej. Produk- cja zbrojeniowa została obniżona o 40 procent, jak mówił Connally, wobec czego dziesiątki tysięcy osób zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym utraciło pracę i znajduje się na liście bezrobotnych. Connally powiedział dalej, że prezydent Nixon stanowczo przeciwny jest wprowadzeniu kontroli płac i cen, oraz zniżki podatków jak i asygnowania większych sum z funduszy federalnych, jeśli wydatki te nie wpłyną na zmniejszenie bezrobocia jak najszybciej, a nie dopiero za kilkanaście miesięcy a nawet w odleglejszym terminie.

Pozostawiła Kolegium Vassar w Spadku \$5 Mil.

Poughkeepsie, N.Y. (UPI). — Helen D. Lockwood, która prowadziła bardzo skromny tryb życia, pracując jako kierowniczka wydziału angielskiego przy kolegium "Vassar" pozostawiła w spadku tej uczelni pięć milionów dolarów.

Panna Lockwood zmarła w marcu w Anglii, licząc w chwili zgonu lat 79, a przeszła na emeryturę w roku 1956 po 29 latach pracy nauczycielskiej. Nie mając krewnych, panna Lockwood pozostawiła \$50,000 dla orkiestry symfonicznej doliny Hudson, \$50,000 na stypendia dla kolegiów murzynskich, \$10,000 dla szpitala zakonu Vassar w Poughkeepsie i \$10,000 dla szpitala św. Franciszka.

a 30 procent nie interesuje się religią.

Jeszcze można dodać, że po ostatniej zwycięskiej wojnie nad Arabami do Izraela wyjechało z US 17 tysięcy Żydów, więcej niż w poprzednich 20 latach. Jednak z młodych Żydów większość woli pozostać w Stanach Zjednoczonych i stąd pomagają sprawie Izraela.

Dziennik Polski — Detroit



GEN. BRYGADY John W. Donaldson, najwyższy rangą oficer, którego oskarża się o mordowanie ludności cywilnej w Indochinach, przybył do Ft. Meade, Md., celem złożenia przysięgi przed komisją dochodzeniową w sądach kryminalnych.

Hotel Musi Zwrócić \$100,000

New York. (UPI) — Najwyższy Sąd stanu New York, nakazał zarządcę luksusowego hotelu "Waldorf-Astoria" zwrócić \$113,202 nielegalnie dołączonych do rachunków gości którzy zatrzymali się w tym hotelu w okresie od grudnia 1969 do maja, 1970 roku. Hotel nakazem sądowym także nie będzie mógł dołączać do rachunków dwu procentowy dodatek rzekomo za użycie telefonu dla komunikacji wewnątrz hotelu.

Orkiestra Francuskiego Radia i TV w Polsce

Warszawa. (KAI) — W Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Paderewskiego w Bydgoszczy, odbył się koncert orkiestry narodowej radia i telewizji francuskiej pod dyrekcją Jeana Martinon. 120-osobowy zespół przybył na kilka występów do Polski w drodze powrotnej z tournée po Związku Radzieckim.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Jan Krzyszton (Ojciec śp. Emil)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca, 1971 r., o godzinie 11:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 N. Milwaukee Ave. do kościoła św. Eugeniusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Katarzyna (z domu Raczon), żona; Maria (Jack) Swidron; Józef (Maria), Jean (Stanley) Klopacz i Helen Heppert córki, syn, synowie i zięciowie: **Bruno Krzyszton**, syn o w a; **Wiktoria Ludwa**, siostra; wnuki i wnuczki, prawnuk i prawnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski i Syn. Telefon SP 4-0366. (30-1)

Przeproszenie

W dniu 22 czerwca br. w nekrologu śp. Casimer T. King pominięto nazwisko ojca śp. Zmarłego. Powinno być: syn śp. Franciszka Kujawskiego. Również wśród nazwisk krewnych powinno być: Ludwina Kujawiska, matka. Za powyższe pominięcia nazwisk przepraszamy Rodzinę śp. Zmarłego. **Fortuna Dom Pogrzebowy**



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz ś.p.

Emil Pepke

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 29-go czerwca, 1971 o godzinie 5-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca, o godzinie 10-ej rano, w Zakładzie Pogrzebowym pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., a stamtąd na cmentarz Elm Lawn na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jerzy i Daniel synowie; Lorraine i Barbara synowie; wnuczka wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i siostra moja, ś.p.

Rose Williams (z domu Glab; żona śp. Anton J.)

Nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca, 1971 r., o godzinie 7:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego A. V. Furman Funeral Home, pnr. 3100 Irving Park Rd. do kościoła Our Lady of Mercy (Msza św. o godz. 9:30) a stamtąd na cmentarz na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Robert (Susan), syn i synowa; Christine (Edgar) Olson, córka i zięć; 2 wnuczki; Paul Glab, brat wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: A. V. Furman. Telefon IR 8-5800. (30-1)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz ś.p.

Walenty Rzeszut (mąż śp. Zofii)

Czł. Tow. Św. Józefa Nr. 290 ZPRK i Tow. Księdza Kordeckiego Gr. 353 Z.N.P., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go czerwca, 1971 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3756 So. Paulina ul., do kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanisława (Józef) Pyra, Rozalia (Franciszek) Ciszek, Franciszka (Czesław) Kocinski, Marianna (Adolf) Gelbert i Alicja, córki i zięciowie; 5 wnuczki i 8 prawnuczek wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Patka Funeral Home. Telefon: — LA 3-0829.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i wuj nasz, ś.p.

Jan B. Kobylski (mąż śp. Zofii; ojciec śp. Juliusza)

Czł. Stow. Najśw. Imienia Jezus przy par. ŚŚ. Piotra i Pawła; Tow. Strzelców T. Kościuszki Nr. 352 ZPRK., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go czerwca, 1971 r., rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 3661 So. Wood ul. do kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jeanette (August) Hisman, córka i zięć; siostrzeńcy, siostrzeńcy, bracia i brataniec wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Czacior Funeral Home. Telefon: VI 7-8689.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, ś. p.

Aniela Siever (z domu Żurawska) żona śp. Elmer L.

nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29-go czerwca, 1971 roku, o godzinie 8-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ulica, do kościoła ŚŚ. Cyryla i Metodego (Msza św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Ludwik (Wera) Żurawski, Anna Kopala, Adelina (Jan) Birkos i Stanisław (Konstantyna) Żurawski, bracia, siostry, bratowa i szwagier, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmują się: — L. A. Kolsak i Syn. Telefon: — AL 2-3600.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza ś.p.

Helena M. Podczerwińska (z domu Olbrokta)

czł. Tow. Łączności Polek Gr. 549 Zw. Polek w Am. po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca, 1971 r., o godzinie 11:00 wieczorem, przeżywszy lat 48. Zamieszkiwała pnr. 1740 W. 18-ta ul.

Odwiedzanie zwłok w śróde od godz. 2-ej po południu. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 1737 W. 18-ta ul. do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Andrzej, mąż; Ryszard, Donald, Edward, Raymond i Linda, dzieci; Anna i Jan Olbrokta, siostra i brat; Stanisław (Stefania), Jan (Helena) i Józef Podczerwiński, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Michał Kowalski. Telefon: CA 6-0471.



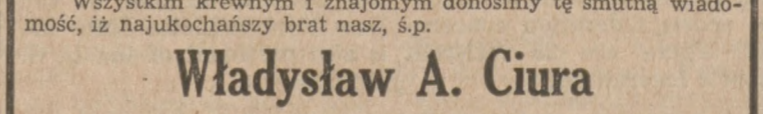
Ś. p. John (Bomba) Belmont

Weteran II Wojny Światowej, uczestnik walk na ziemiach Polski, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec, odznaczony wieloma krzyżami polskimi, francuskimi i angielskimi, długoletni członek Koła I-szej Dywizji Pancerniej. — Zmarł 28 czerwca, 1971 roku, opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzebanie Zmarłego odbędzie się w czwartek, 1 lipca, o godz. 8 wieczór, w kaplicy, zakładu pogrzebowego Malca, pnr. 834 N. Ashland Avenue.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Młodzieńców, w piątek, 2 lipca o godz. 7:00 rano, poczym zwłoki zostaną przewiezione do Polski.

Towarzysze Broni i Dywizji Pancerniej, oraz Siostry w Polsce.

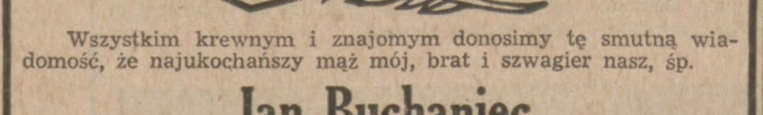


Władysław A. Ciura (Syn śp. Andrzeja i Aniela; brat śp. Józefa i śp. Julianny)

Członek Lafayette Council No. 361 K. of C. i Chicago Blackhawk Post No. 7975 V.F.W., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca, 1971 roku, o godzinie 12:50 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2-go lipca, o godzinie 10:15 rano z Diversey Funeral Home, pnr. 3601-05 W. Diversey Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Andrew (Gertrude), Stella (Stanley) Stefan, Chester (Loretta), Theresa (Louis) Wisner bracia, siostry, bratowa i szwagrowie wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Diversey Funeral Home. Telefon: AL 2-6424 lub DI 2-1700.



Jan Buchaniec

Założyciel Polonia Furniture Co., Członek Stow. Par. Wietrzychowice, Klubu Wietrzychowice i ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca 1971 roku, o godzinie 3:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, w Des Plaines, Ill., na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Stefania (z domu Papciak), żona; Maria i Anna, siostry; Wojciech Hajduk i Józef Weltoch, szwagrowie; (Stanisław i Waleria, brat i bratowa w Polsce); wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o ofiary na Msze św., lub datki na cele dobroczynne mile Zmarłemu. Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800. (29, 30)

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez nacągania faktów opowiada najpierw działalność szpiegowska i dywersyjna Niemców zamieszkanych w Polsce, następnie szalenczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płociennej kosztuje wraz z przesyłką \$2.50

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILLINOIS 60622 C.O.D. nie wysyłać

Współczesny Dom w Polsce

Czytamy w Krakowskim Tygodniku Powszechnym w "Serii relacji czytelników":
Nauczyliśmy się wielu wyznań. Przywykliśmy do skromnych warunków bytowania. Wyzbyliśmy się wielu złudzeń. Zbyt wielu doznaliśmy rozczarowań i dlatego z rezerwą odnosimy się do wszelkich obietnic zapewniających lepsze jutro, bo to "jutro" nie było dla nas zazwyczaj zbyt łaskawe.
We snach tylko marzą nam się szklane domy, przytulne i zaciszne. W marzeniach stę-

pamy po puszystych dywanach, zasypiamy na puchym łożu, spoczywamy w klubowych fotelach, oddając się ciekawej lekturze, przy upajających dźwiękach muzyki. Życie jednak zbyt brutalnie rozprasza te złudzenia i przypomina o twardej rzeczywistości dnia codziennego.

Z rozczarowaniem każdego ranka spoglądamy na te same odrapane ściany dwuizbowego lokalu, który od 20 z górą lat przywykliśmy nazywać swoim mieszkaniem. Od 20 z górą lat usiłujemy sobie jakoś poradzić z żoną i trojgiem dorastających dzieci zorganizować życie na tych 31 m. kw. powierzchni mieszkalnej. Jednak mimo coraz większych wyrzeczeń, mimo ponoszonych ofiar, rezultaty są coraz bardziej opłakane.

A nie zawsze tak bywało. Kiedy było jedno, nawet dwójce małych dzieci, atmosfera była prawdziwie rodzinna. Uśmiech często rozbrzmiewał w tym domowym zaciszu. Kiedy jednak młode pokolenie zaczęło się rozrastać, powierzchnia mieszkalna zaczęła się jakoś dziwnie kurczyć. Zaczęły się dawać we znaki coraz bardziej dokuczliwe braki.

Starania u władz
Postanowiliśmy więc zakłócić dotychczasowe kompetentnym czynnikom. Dom bowiem, w którym mieszkamy, stanowi własność prywatną. Właścicielka nam przychylna, skłonna była postawić do naszej dyspozycji dodatkowo mieszkanie złożone z jednej izby i kuchni, które się właśnie opróżniło.

Poczyniliśmy odpowiednie starania. Dokonałmy wykupu części domu. Zapłaciłmy najwyższą cenę, na jaką nas było stać. Zapozyczyliśmy się. Zajęliśmy opróżnione mieszkanie, aby w międzyczasie przeprowadzić remont dotychczas zajmowanych dwóch izb.

Radość jednak okazała się przedwczesną. Miarodajne czynniki zadecydowały inaczej.
Mieszkanie złożone z izby i kuchni otrzyma małżeństwo z jednym dzieckiem. Moja rodzina, pięcioosobowa, może się nadal gnieździć w dotychczas zajmowanej izbie i kuchni o łącznej powierzchni 31 m kw., na której musi się znaleźć miejsce dla kompletu mebli kuchennych, dla sypialni odpowiadającej potrzebom pięciu osób oraz dla skromnej biblioteki, liczącej z górą tysiące tomów.

Piszę o tym bez goryczy, ponieważ zdążyłem już ochłonąć z pierwszego szoku.

Mieszkanie jest w opłakanim stanie. Takim, w jakim może być w trakcie rozpoczętego remontu, którego kontynuować nie można w obecnym stanie, bo trzeba gdzieś "mieszkać". Przedstawia widok, jakiego sobie wyobrazić nie można.

Już od sześciu miesięcy w podobnej sytuacji należy pielęgnować życie rodzinne, bez nadziei na jakąkolwiek zmianę.

Biurokracja i paragraf

Interwencje u czynników miarodajnych spełży na niczym. Bezduszny biurokracizm zasłania się równie bezdusznym paragrafem. Bo w obecnej sytuacji od władz kwaterunkowych niczego spodziewać się nie można: z pustego i Salomon nie należy. Choć podobno są domy, gdzie ilość izb jest większa od ilości osób je zamieszkujących.

Myszę o tym z niedowierzaniem. Przywykli do ciósów i rozczarowań, kiedy już jarmok okazuje się zbyt ciężki, uciekaniem w świat marzeń. Marzeń o szklanych domach.

Trudno jednak w tej sytuacji wymagać od dzieci systematycznych postępów w nauce w domu, który nie jest domem. W domu, w którym nie ma nawet kącika wolnego, przystosowanego do odrabiania ćwiczeń przez troje dzieci. Z podziwem i ze wzruszeniem patrzę, jak siedząc w kucki, dosłownie na kolanach odrabiają ćwiczenia szkolne.

W tej sytuacji czuję się bezradny i upokorzony. Czyż nie musi się zrodzić w ich świadomości wyrzut pod adresem rodziców, którzy nie potrafili, jak inni rodzice zapewnić im godziwych warunków życia? To bodaj pierwsze w ich życiu rozczarowanie. Jak się z nim uporać, jakie znajdują wytłumaczenie? Dom ich dzieciństwa tak nieoczekiwanie legł w gruzach. Wysilki czynione



NA PARYSKIE ROZMOWY — Wysłannik Północnego Wietnamu Le Duc Tho na pokojowe rozmowy w Paryżu witany przez ambasadora Chin komunistycznych we Francji Huang Chen (po prawej) i sowieckiego wysłannika Waleriana A. Zorina (w środku).

Józef Mazanowski

A. Necel "Nie Rzucim Ziemi"

W ostatnich dniach maja, b.r., podała prasa polska bardzo interesującą i miłą wiadomość o tym, że papież Paweł VI przyznał wysokie odznaczenie — Komandorii Orderu św. Grzegorza znanemu pisarzowi z Władysławowa — Augustynowi Necelowi. Odznaczenie to zostało przyznane za działalność społeczną i patriotyczną w obronie polskości na ziemi kaszubskiej i twórczość literacką, szczególnie zaś za książkę pt. "Nie Rzucim Ziemi", w której autor opisuje martyrologię księży katolickich i ich walkę z naporem germańskim w czasie zaborów i II wojny światowej, walkę o polskość ludu kaszubskiego. Praca, która zwróciła uwagę Głowy Kościoła katolickiego wysłała spod pióra Augustyna Necela, znanego pisarza — marynisty, Kaszuba z krwi i kości liczącego dziś już ok. 70 lat. Autor wyróżnionej pracy ma już w swym dorobku literackim kilkanaście pozycji wydawniczych. Znaczną ich część poświęconą jest życiu polskich Kaszubów i marynarzy.

Nagrodzona książka ma szczególny charakter. Stanowi ona bowiem ujętą w formie nawiązującej do rodzaju literackiego staropolskiej gawędy, próbę zobrazowania jednego z aspektów walki o polskość Pomorza środkowego, a ściślej rzecz biorąc regionu kaszubskiego. Chronologia zdarzeń jest dość rozległa. Objęmuje ona okres od siódmego dziesiątka lat XIX wieku i kulturkampfu aż po lata okupacji hitlerowskiej. Naczelnym motywem spajającym w jedną całość narrację jest uporczywe dążenie ludu kaszubskiego do wykazania, że stanowi on zdrowy konar, wyrosły z polskiego drzewa, że mowa kaszubska jest jedynie dialektem języka polskiego, a wiara tego ludu, jego obyczaje, troski i aspiracje są wspólne dla wszystkich Polaków zamieszkałych nie tylko nad Bałtykiem i ujściem Wisły, lecz nad całym jej dorzeczem, nad Wartą, Odrą i Bugiem. Ujął tę prawdę w słowach prostych, przemawiających do serca i wyobraźni Kaszubów — Hieronim Derdowski, pieśniarz i działacz tamtejszy, w swym Marszu Kaszubów: — "Tam gdzie Wisła od Krakowa w polskie morze płynie, polska wiara, polska mowa nigdy nie zaginie".

Występujący na kartach książki niestrudzony bojownik o polskość ks. Ambroży Lewalski (członek Zakonu Reformatorów, zmarły w latach dwudziestych) znany był autorowi osobiście. Dotyczy to tym bardziej licznej plejady księży diecezji chełmińskiej, którzy swą postawą patriotyczną przypięli męczeńską śmiercią w Pańnicy i innych miejscach straceń, bądź w kazniach obozowych Stutthofu, przez nas kosztem ogromnych wyrzeczeń zniweczone zostały jednym pociąganiem pióra bezdusznego biurokraty, wstępującego w majestacie władzy...

Czując na swych barkach ciężar odpowiedzialności za istniejące warunki bytowe rodziny z rozpaczą myślę o jutrze. Najbardziej upokarzające jest to poczucie bezsilności.

Dom przestał być domem a stał się miejscem udręki. Czyż już tak nieuchronnie skazy zostaliśmy na nędzną vegetację w nieludzkich warunkach? Czyż trzeba dodawać, że dzieje się to w Polsce w 26 lat po zakończeniu wojny?

Edmund Juraszek

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE
w CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
w KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC-1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ-1300 KO
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ-1300 KO
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA-1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

Dr. Mr. JOZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele

P. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA-1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELŃSKI
Anonserzy PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA - 1490 KC

od poniedziałku do piątku
9-9 wiecz.

* KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$9.50
Także Reparaty Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

* PRACA MĘSKA

WELDER and/or GENERAL PLANT MAINTENANCE MAN
For Chemical Company
Experienced man can start up to \$5.00 an hour plus benefits
Call Mr. Robert Reinhardt
442-9100

SUNNY CALIFORNIA
Excellent Openings For:
FOREMAN

Must be familiar with all phases of filter work. Salary commensurate with experience and qualifications.
ALSO

FITTER—MECHANIC
for Bay area shop involved in all phases of structural steel fabrication. Work from design drawing of buildings, bridges and associated structures. Layout, burn, tackweld, etc.
Write in confidence or call (408) 296-0868

(Ask for Mr. R. WEEKS)
PITTSBURG—DES MOINES STEEL COMPANY
P. O. Box 329
Santa Clara, California 95052

POTRZEBNY CHŁOPIEC

w wieku lat 16 lub więcej zamieszkały w obrębie par. Sw. Jana Kanteo do sprzedawania **DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO** przed kościołem w niedzielę. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Telefon 278-8700
Pytać o Edwarda Karczewskiego

WAREHOUSE ORDER FILING

Pulling, packing plastic sheet, rod tube and film. Good starting salary for qualified man.
Call Ray Krane: 243-2500 between 9 and 12 a.m.

Live in Beautiful Florida Immediate Openings!
AIR CRAFT SHEET METAL MECHANICS NEEDED
MUST BE CAPABLE OF PERFORMING OVERHAUL AND REPAIR TYPE WORK
Contact:
Write or Call
AERO CORPORATION
LAKE CITY, FLORIDA
Phone (904) 752-7911
An Equal Opportunity Employer

DWÓCH WARTOWNIKÓW (SECURITY GUARD)

byłych lub spensjowanych policjantów. Wielk do 55 lat, mówiących po polsku.
Telefonować 927-3895

MAN OVER 30

Able to wear security guard uniform. Full time openings in local retail store or part time.
Call Mr. Suriano
263-4630

DOŚWIADCZONEGO tokarza na pełny lub część czasu. Język angielski konieczny. Telefon 929-3140.

Za Najlepszy Plakat Kopernikowski

Warszawa. (KAI) — Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na plakat związany z 500 rocznicą urodzin Michała Kopernika. Decyzją jury pierwszą nagrodę przyznano Annie Krużkowskiej-Pieczkolan z Katowic. Dwie nagrody drugie otrzymali: Tadeusz Moskal z Katowic i Mieczysław Wasilewski z Warszawy.

Trzy trzecie nagrody przyznano — Jerzemu Bąkowi z Poznania, Bogusławowi Łuszyńskiemu z Warszawy i Włodzisławowi Schmidtowi z Poznania. Pięciu artystów otrzymało wyróżnienia.

SAMOCOHODY

SPRZEDACIE PREDZEJ

przez

DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJcie BRUNSWICK 8-8700

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

* KONTRAKTORZY

Zróbcie Ras — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacje, cementowanie, podpory, malowanie, rynniny. **KOMPLETNE PRZEROBKI** — Reparaty, wzniesienie i szkielety. Od kominiów do piwnicy! w mieście i poza miastem.
489-5000

* PRACA MĘSKA

WELDER and/or GENERAL PLANT MAINTENANCE MAN
For Chemical Company
Experienced man can start up to \$5.00 an hour plus benefits
Call Mr. Robert Reinhardt
442-9100

WANTED EXPERIENCED FULL TIME BUTCHERS
Top Wages
Apply in Persons at:
SOUTHWEST PACKING CO.
Purveyors to Restaurants, Hotels and Institutions.
3125 E. 92nd St.

MEZCZYZNA do małych napraw domu. — Znające hydraulikę (plumbing) i elektrykę.
AL 2-3514 — 5 do 6ej

*** PRACA ŻENSKA**

Potrzeba MŁODSZYCH KOBIET DO LEKKIEJ PRACY FABRYCZNEJ
Do pracy przy małych zwojach i transformatorach.
NA DZIEŃ lub NA NOC.
Dobra zapłata. Stała Praca.
Wiele innych dobrodziejstw.
Prosimy
Zgłosić się Natychmiast Do
Ace Transformer Co.
1910 N. Elston Ave.

PUNCH PRESS OPERATORS

Experienced Punch Press Operators needed on our day shift.
Must be able to speak and understand English.
Parkview Metal Products
4923 W. Armitage Ave.
DOBRA FRYZJERKA mówiąca po angielsku potrzebna od zaraz. Dobra zapłata. — RO 3-9476.
6722 N. Northwest Hwy.

WOMAN

Experienced in Alterations To work in Ladies Dress Shop. Full or part time. Western Springs.
Call CH 6-4988

PANIENKI i PANIE! NAUCZCIE SIĘ IBM

KEYPUNCH NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz i sob.
Niskie Ceny Nauki
Splacać Możliwe Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

STUDIO GIRL HOLLYWOOD COSMETICS
Wigs, wigslets & falls. Free make-up for a limited time. Buy or sell. Commission. Earnings unlimited.
Free samples.
Call 264-1899

MACHINE OPERATORS

Due to increase in production. Openings on all 3 shifts — 4 raises — 1st years plus company benefits. No exp. necessary. Will train. Must understand and speak English.

WOODLAND MOLDED PLASTICS CORP.
3110 S. 26th Ave.
Broadview
681-1475

ARTYSTYCZNE literatwo, iluminacje, pokój. 427-2541.

*** Pomoc Domowa**

ODPOWIEDZIALNEJ kobiety do zajęcia się przy dobrym zdrowiu starszym panem. Gotowanie i lekkie gospodarstwo domowe. Pakoż, utrzymanie oraz pensja. Okolica California-Archer. 523-2943.

*** PRACA**

Cleaning Personnel
MEN - WOMEN
Convenient Evening Hours.
HUSCH'S JANITOR SERVICE INC.
588-0909

POTRZEBNA doświadczona fryzjera lub fryzjerki na część dnia do pracy. 847-3440, HU 5-9614.

*** OSOBISTE**

MEZCZYZNI, mający kłopoty małżeńskie czy rozwodowe, zwróćcie się o pomoc do A.D.A.M.'s — American Divorce Association for Men. Telefonujcie wieczornymi po 6-ej: — 386-3856; w dzień: 922-4113.

*** PARCELE**

PÓLNOCCNY-ZACHÓD
Próżny, przeznaczony na 5 farm grunt przy dobrej drodze. Blisko na zakupy i do szkół. \$1.000 wpłaty z dogodnymi warunkami spłat.
231-1025

* KONTRAKTORZY

Zróbcie Ras — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacje, cementowanie, podpory, malowanie, rynniny. **KOMPLETNE PRZEROBKI** — Reparaty, wzniesienie i szkielety. Od kominiów do piwnicy! w mieście i poza miastem.
489-5000

Cieśla i Kontraktor

Ze starej emigracji, obsługując Polskę, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare w ed i t u g wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastikiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastikowe szwazyjne i aluminiowe rynniny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i assekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wolać:
287-6294 lub Capitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

*** AUTA**

'68 PONTIAC - - - 772-8924

'69 PONTIAC - - - 774-4390

1966 PONTIAC GRAND PRIX
Wszystko automatyczne, FM-AM radio. Niski milaż. Garaż. Najlepsza oferta.
AL 2-9127 lub 343-0492

* DOMY

OTWARTY NIEDZIELA 1-5
3822 N. KENNETH
Nowy, luksusowy, murywany — 3 mieszkanie, 3 sypialnie w każdym. Pełne jadalnie, po 14 łazienki. Balkony. Ceramikowe tafelkowe łazienki i kuchnie. Zagospodarowana parcela. Na sprzedaż przez budowniczo. Bez realnościowego komisowego.

WACŁAWOWO

Murywany, duże pokoje 2x6, osobne systemy ogrzewania. 3336 N. SPRINGFIELD

PRIME REALTY

3417 N. Central
Tel. 283-1234

2223 N. LaPorte (5000 zachód)

5 pokojowy, murywany bungalow, ogrzewany, pełny bezmenny, garaż. Wszystko nowoczesne. Niskie podatki. \$24,900.
KNIGHT REALTY
622-2032

\$41,000 DOCHODU
26 MIESZKAN

Świetne warunki kupna. Sprzedany z małą wpłatą lub zamieniony na mniejszy budynek. 3200 zachód-2400 północ.

A-ACTION REALTY
685-7513 po 11, lub 725-8210

MUSI BYĆ SPRZEDANY ABY ZAMKNAĆ SPADEK
Leavitt i LeMoyno. 7 mieszkani plus sklep. Pełna cena \$18,500.
A-ACTION REALTY
685-7513 po 11, lub 725-8210

PRZEZ WŁAŚCICIELA
7 1/2 pokojowy, murywany bi-level. — 3 sypialnie. Dwa pełne ceramikowe łazienki. Pokój rodzinny. Centralne ogrzewanie. Dzwany i dodatki. 2300 na zachód-6100 na północ.
Telefonować
743-7598 lub 282-5518

1 1/2-PIĘTROWY, murywany 5 i 4 pokoje. Gazowe ogrzewanie gorącym powietrzem. Nowoczesne kuchnie i łazienki. Garaż na 2 auta. Właściciel sprzedaje za — \$21,500. 1148 N. Pulaski. Tel. SP 2-7584.

6 FLAT apt bldg. 4 brick garages. Good income property. Nice location. Near beach, stores, transportation. Well rented. 973-6328.

4 FLATS—GREAT VALUE
1x6, 1x5, 2x4
3525 W. Wrightwood
Call
Imperial — Mr. Armind
774-7600

8 MIESZKANIOWY 6x6 po 2 w randy w każdym mieszkaniu, oraz 2 mieszkania w bezmencie. Para ogrzewania. — Okolica Logan Square. AR 6-2041.

NA JAKUBOWIE murywany 1 1/2 piętrowy, 5, 4 i 3 pokoje w bezmencie. Garaż. Niska \$30-ka; NA 2-6200

* DO WYNAJĘCIA

6 POKOJE, 2-gie piętro, Winchester - Augusta. Dorosłym. — 227-7762 po 6-ej.

4 POKOJE do wynajęcia — \$60.
2729 W. Thomas

3 POKOJE

1-sze piętro, umeblowane, dla starszych osób, oraz 1 umeblowany pokój. Do obejrzenia w środę i czwartek od 3-ej do 8-ej.
4223 S. Albany

3 1/2 POKOJE, angielski basen, częściowo umeblowane. Opał elektryczność włączone w komornę. 622-6587.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na drugim piętrze, nieumeblowane, para ogrzewania. Tylko dla dorosłych. 1417 N. Hoyne Ave.

CZYSTE 6 pokoi, gorąca woda, pięć ogrzewane, 2-gie piętro. 3725 W. Division. AL 2-2287 lub 276-4093.

4 POKOJE do wynajęcia — \$60.
2729 W. Thomas. 766-5837.

Popieracie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Wyrok Na Mordercę 8-iu Pielęgniarek Uchylony

Prokurator Stanowy Hanrahan Będzie Nadal Domagał Się Kary Śmierci Dla Specka

Richard F. Speck, lat 29 oskarżony i skazany na karę śmierci za morderstwa popełnione na 8-ciu pielęgniarkach w 1966 roku, zdobył zupełnie nieoczekiwane szanse ominięcia krzesła elektrycznego. Sąd Najwyższy uchylił wyrok śmierci, orzekając, iż wyroki wydane na Specka i innych zbrodniarzy były nielegalne. Sprawa Specka zostanie przesłana z powrotem do Najwyższego Sądu stanowego w Illinois, który może zmienić pierwotną decyzję lub skierować sprawę do sądu okręgowego. Prokurator stanowy Edward V. Hanrahan, zapowiedział, że będzie nadal domagał się kary śmierci dla mordercy.

Zbrodnia, która wywołała poruszenie nie tylko w Chicago i Illinois lecz w całym kraju, a nawet za granicą została popełniona w 1966 r. w nocy z 13 na 14 lipca, gdy Speck zamordował w bestialski sposób 8 pielęgniarek z South Chicago Community Hospital w zamieszkałym przez nich domu pnr. 2319 E. 1000th ul.

Corazon Amurao, Filipinka, była jedną która zdołała uratować się, chowając pod łóżkiem, kiedy Speck wyprowadził po kolei swoje ofiary do innego pokoju, gdzie je mordował. Gdy Speck opuścił budynek, Amurao, bliska siostrzy, zdołała przyczołgać się do okna, wywołując pomoc. Wśród 8-ciu zamordowanych pielęgniarek były trzy Filipinki. Amurao dała policji dokładny rysunek Specka, znaleziono także na drzwiach odciski palców mordercy, którego aresztowano 17 lipca 1966, w Szpitalu Pow. Cook, dokąd

został przewieziony po nieudanej próbie samobójstwa w hotelu dla wólców, na Madison. Po rozprawie sądowej, toczącej się w okresie dwóch tygodni, ława przysięgłych, w ciągu jednej godziny, uznała Specka winnym popełnienia 8-ciu morderstw. Ława zaleciła wymierzenie kary śmierci.

Wyrok został wydany 15-go kwietnia 1967 r. w 9 miesięcy po popełnieniu zbrodni. 5-go czerwca 1967 r. przewieziono Specka do celi skazańców w Stanowym Więzieniu w Joliet. Egzekucję, na krześle elektrycznym, wyznaczono na 31 stycznia 1969 r. czemu zapobiegł obrońca z urzędu, Gerald W. Getty, który złożył apelację w Najwyższym Sądzie stanowym.

Sąd Najwyższy U.S. motywuje swą decyzję faktem, że osoby przeciwne karze śmierci nie były dopuszczone do udziału w ławie przysięgłych, co było wielką niespodzianką dla majora Daley. "Jak może osoba przeciwna karze śmierci sądzić mordercę? — zapytał major. Obecność takich osób wśród ławy przysięgłych oznaczałoby automatyczne zniesienie kary śmierci."

Speck, który nie może narzekać na brak wygód i urozmaicenia w swej celi, słyszał wyrok Sądu Najwyższego w radio, a następnie został powiadomiony przez zastępcę kierownika więzienia, że jego przyszłość zależy od ponownego rozważenia sprawy. "Nie spieszę się — odpowiedział cynicznie morderca — będę tu jeszcze przez pewien okres czasu".

O Pracę Dla Przedstawicieli Grup Mniejszościowych

Przedstawiciele murzynskiej i łacińskiej ludności w Chicago odwiedzą około 20-tu miejsc budowlanych w związku z żądaniem mniejszościowych grup etnicznych zatrudnienia w przemyśle budowlanym. W poniedziałek delegacja murzyńska i portorykańska zwiedziła teren budowy

110-pietrowego wieżowca Sears Tower. W czasie wizyty zwrócono uwagę na stosunek procentowy robotników z różnych grup etnicznych. We wtorek około 25-ciu członków Latin-American Task Force oraz Breadbasket Commercial Assn. spotkało się z kontraktorami budowy Sears. Również planowane jest spotkanie delegacji z Diesel Construction Corp. w biurze przy 230 North Michigan Ave. Firma jest głównym wykonawcą Sears Tower. Planowane jest także spotkanie z kierownictwem budowy przy Wabash i Van Buren. Kolejno zostaną zorganizowane spotkania z przedsiębiorstwem naftowym Standard Oil, oraz z Turner Construction Co.

Noah Robinson, przewodniczący Breadbasket Commercial Assn., oznajmił, iż grupy mniejszościowe otrzymały już zapewnienie od Standard Oil, iż firma zatrudni w swoich pracach budowlanych robotników z grup mniejszościowych na ogólną sumę \$44-ech milionów.

Skazani Za Defraudację

Ława przysięgłych uznała winnymi trzech pracowników spółki oszczędnościowej Apollo Sav, and Loan Assn.; wszyscy trzej byli oskarżeni we wrześniu 1970 r. o defraudację \$1,085,400. Spółka, mieszcząca się pnr. 430 N. Michigan została zamknięta w 1968 r.

Oskarżeni — Carl N. Svejar, 43, zam. pnr. 340 N. Walakup, Crystal Lake, były wiceprezes firmy, Bernard Grizaffi, 34, pnr. 1010 Park, River Forest i Leonard D. Falcone, 39, 8312 Leland, Norridge zostali wypuszczeni za kaucją \$1,000, dla każdego.



SMIERĆ 17-TU GÓRNIKÓW — Ekipa ratownicza poszukiwała ciał 17-tu górników, którzy ponieśli śmierć wskutek eksplozji gazowej w szybie wodnego tunelu (na zdjęciu) w Sylmar, Calif. Tunel znajduje się w odległości 15-tu mil od śródmieścia Los Angeles.

Propozycje Zachowania Okolic Zabytkowego Domu Lincolna

W stanowej legislaturze toczą się od pewnego już czasu dyskusje na temat terenów otaczających zabytkowy dom byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Abrahama Lincolna. Dom znajduje się w Springfield, Ill. Istnieje szereg propozycji aby odpowiednio zagospodarować teren 5-iu akców, żeby nie kolidował z duchem narodowego zabytku z pierwszej połowy XIX wieku.

Sen. Charles H. Percy (R-Ill.) oraz członek Izby Reprezentantów Paul Findley (R-Ill.) proponują żeby rząd zakupił teren po czym zagospodarował go w stylu z roku 1840. Sen. Percy oświadczył w poniedziałek przed specjalnym podkomitewem Departamentu Wewnętrznego, że okolica zabytkowego domu absolutnie powinna być zachowana.

"Komerccjalizacja poważnie zagraża domowi Lincolna i przyległej okolicy. Również zniszczenia postępująca ciągle z czasem zagrażają, iż wkrótce nie będzie można zwiedzać okolicznych cennych zabytków", powiedział senator Percy.

Jay Bryant, asystent gubernatora Ogilvie, stwierdził, że zachowanie otoczenia domu Lincolna w duchu czasów naszego wielkiego meża stanu nie powinno nasuwać żadnych trudności ponieważ w okolicy nie ma żadnych nowych budynków, które trzeba było by usunąć. Ponadto, szereg budynków, które zostały

wzniesione w czasach Lincolna można tylko odrestaurować.

Dom Lincolna jest obecnie pod ochroną jako stanowy zabytek, zachodzi jednak obawa, że komercjalizacja oraz ruch motorowy zatracą jego historyczny charakter.

Ustawowa Ochrona Dzieł Sztuki

Senat stanowy uchwalił wniosek zatwierdzony uprzednio przez Izbę Niższą który zabezpiecza nabywców sztuczów i rycin przed nieuczciwymi sprzedawcami. Wniosek został przesłany gubernatorowi do podpisu.

Nowe prawo, które będzie obowiązywać od 1 lipca 1972 wymaga od sprzedawców dostarczenia dokładnych informacji o sprzedawanych sztuczach, jak: nazwisko i imię artysty, rodzaj, data i miejsce wykonania; w wypadkach reprodukcji — rozmiar pierwotnego.

Wniosek został złożony wskutek wielu zażaleń i mnożących się w ostatnich latach wypadków fałszerstwa. Nieuczciwi handlarze sprzedają "dzieła" o minimalnej wartości, żerując na nieświadomości kunujących. W podobnych wypadkach, według nowego prawa, sprzedawca będzie zobowiązany zwrócić pieniądze, pokrywając również wszystkie koszty, związane z nabyciem sztuczów, jak przewóz, odnowienie itp.

W ciągu ubiegłych 10 lat popyt na sztuchy i ryciny wzrósł o 500 procent zarówno ze względu na to że obrazy są bardzo kosztowne, jak i na to, że wielu artystów specjalizuje się obecnie w tej dziedzinie sztuki.

Przeciętny koszt sztuchu waha się od \$75 do \$80.

Illinois jest trzecim stanem — z Californią i Nowym Yorkiem, uchwalającym ochronę nabywców dzieł sztuki.

Morderstwo i Samobójstwo

Dziś, w środę, ma według zapowiedzi Biura od Pogody zakończyć się obecna fala upałów. Pod wieczór i w ciągu nocy nastąpić mają burze, po których zapanuje upragniony chłód.

Dziś jeszcze temperatura podnieść się ma do 95 stopni, by po burzy opaść do 63 stopni, a w czwartek ma być około 82 stopni. Komisarz miejski od wody i sanitacji James Jardine oświadczył, iż w czasie ostatnich trzech dni upałów, departament jego otrzymał setki skarg na brak wody w domach, szczególnie na bliskiej północnej stronie miasta. Brak było wody nie tylko do kąpieli i umycia się ale i do gotowania stawy i do picia. Brak powodowały otwarcia hydrantów ulicznych przez młodzież i dzieci, utrzymujące otwarte hydranty od 8 rano do 1 w nocy w każdym z tych 3 dni upałów. Pojedynczy tylko hydrant otwarto przepuszczając 2 milionów galonów wody.

Upały spowodowały utworzenie się wielu wleściwości i wzdęć na powierzchni autostrad w mieście, — jak na Edens, Dan Ryan i Kennedy. W czasie kiedy w Chicago panował we wtorek upał 95 stopni, w Laredo, Tex. zanotowano powódź, duży grad spadł w South Bend, na północnych nizinach panowało przejmujące zimno z 50-ciu kilku stopniami ciepła, potężne burze przeszły przez Baltimore i w stanie Wisconsin, tornado szalało w Atlanta a w Nebrascie wichury o natężeniu powyżej 50 mil na godzinę.

Odrzucona propozycja małżeństwa skończyła się tragedią, gdy Richard Gebhardt, lat 29, pnr. 1828 S. 5 Ave. Cicero zastrzelił na rzeczoną, dzie za niego za mąż i w kilka godzin później popełnił samobójstwo. Po zastrzeleniu Margaret C. Peterson, lat 23, Gebhardt zatelefonował do przyjaciół, pary małżeńskiej i powiedział że zabił narzeczoną, dodając, iż ma zamiar popełnić samobójstwo. Przyjaciele przybyli natychmiast do małego domu na południowej stronie miasta, gdzie znaleźli Gebhardta z bronią w ręku i zwłoki Margaret.

Po kilku godzinach zabójca prosił przyjaciół o opuszczenie domku, gdyż teraz "nadszedł na mnie czas". Zawiedzioną przez parę małżeńską policja przybyła za późno. Gebhardt strzelał w głowę, odebrał sobie życie. Gebhardt, asystent kierownika zakładów przemysłowych w Cicero i M. Peterson, zatrudniona w policji, były zaręczeni przez okres 9 lat.

Rabunek w Restauracji

Kelnerka zatrudniona w restauracji International House of Pancakes, 5929 N. Lincoln, przyznała się do współudziału w rabunku, w niedzielę po południu, gdy łupem bandytów padło \$900.

Mary Moonan, lat 27, zam. pnr. 2140 N. Lincoln Park West zeznała początkowo, że Eric Butler, 21, zamieszkały pod tym samym adresem oraz Houston Lawrence, 22, pnr. 5936 S. Ada, weszli do restauracji i zamówili kawę, a gdy Moonan przyniosła kawę, jeden z nich wyjął rewolwer i zażądał pieniędzy. Kelnerka, układając pieniądze do papierowej torby potrafiła filizankę z kawą, która rozlała się na kilka banknotów. Świadkowie widzieli wychodzących mężczyzn, którzy później weszli do auta i zdążyli zapisać numer licencji. Po parugodzinnych dochodzeniach okazało się, że samochód był wynajęty przez kelnerkę. Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Butlera i Mary Moonan, zamieszkałych razem i znalazła \$140; na kilku banknotach były plamy po kawie. Po dłuższych przesłuchaniach Moonan przyznała się do udziału w rabunku, wskazując na Lawrence, jako inicjatora. Lawrence został aresztowany we wtorek. Dotychczas znaleziono tylko \$200 z ogólnej sumy zrabowanych \$900.

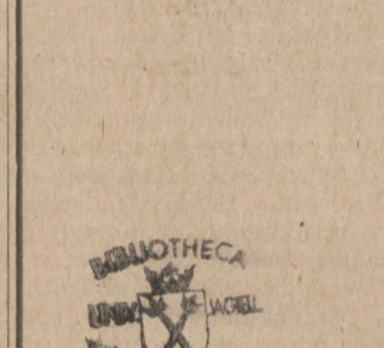
"Zadziwiająca" Orzeczenie Daley o Decyzji Najwyższego Sądu

Mayor Daley nazwał orzeczenie Najwyższego Sądu pozabawiające szkoły prywatne w Pensylwanii i Rhode Island pomocy stanowej — "zadziwiająca". Dodał potem, iż liczy na to, że po przeprowadzeniu przesłuchów, sąd odwróci swoje orzeczenie. Podkreślił przytem, iż w Pierwszej Poprawce do Konstytucji nie widzi niczego, co by wzbraniało pomocy ze stanowych funduszy, dla szkół parafialnych.

Na konferencji dla prasy, Mayor oświadczył, iż nie widzi błędów w udziale kościołów w rządzeniu. Ludzie, którzy udają się do tych szkół po naukę nie różnią się niczym od dzieci, które uczęszczają do szkół publicznych — "po przeciwnej stronie ulicy". Nie ma istotnych różnic w sposobie nauki o wiedzy lub w używaniu laboratoriów. Jedna jest tylko różnica, iż nie uczy się w szkołach publicznych, religii.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

W Pierwszym Narodowym Banku w Chicago



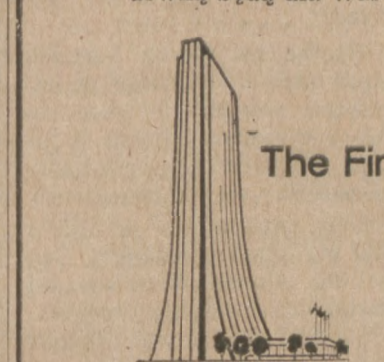
Poznajcie Się z Panną Charlotte Klesen

Panna Klesen jest osobą, którą chętnie poznacie. Jest ona konsultantką do spraw klientów w naszym Centrum Międzynarodowym i pomoże Wam zatwierdzić wszelkie Wasze sprawy bankowe wygodnie, bezpiecznie i z pełnym zrozumieniem. Nie tylko dlatego, że Panna Klesen zna się na zagadnieniach bankowych, lecz głównie dlatego, że mówi ona płynnie po polsku.

Panna Klesen zapozna Was z różnymi rodzajami planów oszczędnościowych w The First, a wszystkie one są zaasekurowane do \$20,000 przez Rząd Stanów Zjednoczonych. Może ona również wyjaśnić jakie korzyści wypływają z posiadania konta członkowego lub skrytki bankowej. Panna Klesen ułatwi Wam także załatwienie ewentualnej pożyczki. Będziecie mieli osobistego przewodnika w każdym dziale bankowym gdzie tylko będziecie przeprowadzać transakcje.

Wszelkie usługi The First National Bank of Chicago są obecnie do Waszej dyspozycji, omówione i załatwione w języku polskim bez żadnych dodatkowych kosztów.

Złóżcie wizytę Pannie Klesen w naszym Centrum Międzynarodowym mieszczącym się na parterze, w południowej części naszego Banku. Wskazówką będą dla Was wywieszona flagi międzynarodowe.



THE FIRST. Gdzie więcej osób oszczędza niż gdziekolwiek indziej w mieście.

Wielka Ława Przysięgłych Rozpocznie Przesłuchiwanie Levina

Federalna wielka ława przysięgłych prowadząca śledztwo w sprawie kontrybucji akcji pół wysięgów konnych działaczom republikańskim w Illinois, zamierza służyć do przesłuchań Philpa J. Levina, wniechanego w podarowaniu akcji na sumę 100 tysięcy dolarów.

Wielka Ława zamierza powołać Levina natychmiast po skompletowaniu śledztwa odnośnie działalności zarządów pół wysięgów w czasie kadencji gubernatora Illinois Ottona Kernerera, demokrate. Przewodzący śledztwo planują zwrócić się do Levina odnośnie jego kontrybucji. Jeśli będzie się opierał, może być on powołany do złożenia oświadczeń pod groźbą kary sądowej i do przyniesienia z sobą wszelkich rekordów.

Donacja Levina przypadała na dzień 31 sierpnia w okresie czasu, kiedy stanowa rada pół wysięgów prowadziła badania jego uprawnień do prowadzenia wysięgów konnych w stanie Illinois. Rada w następstwie jego donacji, udzieliła Levinowi licencji i daty wysięgów. Wcześniej nieco rada skrytykowała kontakty Levina z gamblerem w Kalifornii, jego udziału w akcji gier gablberskich w Nevadzie i jego łączność z hotelem luksusowym w Acapulco, w Meksyku. Hotel ten używany był swego czasu za miejsce ukrywania się czołowego gablbera Meyera Lansky.

Tak Levin jak i przewodni-

czący kontrolowane przez republikanów rady wysięgów Alexander MacArthur oświadcza, iż donacja \$100,000 dla partii republikańskiej nie służyła w najmniejszym stopniu na prowadzenie sprawy Levina odnośnie licencji.

Levin złożył swoją kontrybucję przez Chicago Thoroughbred Enterprises, które prowadzi operacje pół wysięgów konnych w Arlington Park i Washington Park oraz przez Western Concessions Inc., które zarządza dostawę napojów orzeźwiających oraz żywności dla tych dwóch pół wysięgów.

Cała sprawa z Levinem rozpoczęła się, kiedy Stanowa Komisja Kontroli Napojów Alkoholowych zaczęła badać Western Concessions, ponieważ prawo zabrania składania kontrybucji politycznych posiadaczom licencji na alkohol.

Peter Kotsos, główny agent śledczy oświadczył, iż Western Concessions może utracić swoją licencję, jeśli przekroczyła prawo. Wielka fed. ława przysięgłych zeznawała Levinowi badania na stwierdzenie, czy działacze polityczni w Illinois otrzymywali akcje pół wysięgów jako formę wynagrodzenia za przychylnie traktowanie pół wysięgów. Ława chce stwierdzić, czy może niektórzy politycy nie zadeklarowali pełnej wartości swoich akcji pół wysięgów w swoich zeznaniach do wymiaru fed. podatku dochodowego.

Senat Uchwala \$6.75 Milionów Na Pomoc Dla Prywatnych Szkół

Senat stanowy uchwalił we wtorek wniosek zapewniający przydział \$6.75 milionów na pomoc dla prywatnych kolegiów i uniwersytetów. Za uchwaleniem wniosku głosowało 53 senatorów a przeciwko tylko 1 senator. Wniosek wysunął repr. George Burditt (R-La Grange).

Sen. Robert Cherry (D-Chicago), pomocnik przywódcy większości, który wniosek ten przedstawił w senacie oświadczył, iż pomoc ta jest bezwzględnie konieczna, gdyż prawie każde kolegium prywatne w stanie Illinois posiada duże trudności finansowe.

Wniosek posiadał również poparcie ze strony Gub. Ogilvie i prawie wszystkich senatorów, gdyż z powodu stale rosnących kosztów utrzymania uniwersytetów i kolegiów prywatnych, zmniejszającej się stale liczby zapisów do tych uczelni i z powodu podatków, stan finansowy uczelni prywatnych jest uciążliwy z nich bliski załamania się.

Wniosek domaga się 6 milionów dolarów w przydziałach dla przyw. kolegiów, do \$100 pomocy dla każdego nowego i drugiego roku studenta, posiadającego pomoc stypendialną ze stanu i do \$200 na każdego studenta 3-go roku i ostatniego roku studiów. Zapewnia również przydział \$750,000 na współdziałające programy edukacyjne pomiędzy publicznymi a prywatnymi kolegiami.

Ponieważ pomoc ta dotyczyłaby niektórych instytucji religijnych, wniosek przypuszczalnie podlegał takim samym zarządzeniom sądowym jak plan pomocy \$30 milionów na prywatne szkoły elementarne i parafialne, oraz prywatne szkoły średnie, które obecnie oczekują podpisania wniosku przez Gub. Ogilvie.

O Donację Krwi

Dan Helsdinger, dyrektor wykonawczy Metropolitannej Rady Krwi oświadczył, iż szpitale potrzebują wzmocnić swoje zapasy krwi. Zwykle o tej porze roku zaznacza się brak krwi z powodu wakacji i zwiększonej liczby wypadków. Obecnie potrzeba jest krwi w związku ze świętem Niepodległości 4-go lipca.

H. WENC FURS

1501 W. CHICAGO AVE. TEL.: 666-6122

Wielka Likwidacyjna Wypzedaż

OD 1 LIPCA do 1 WRZESNIA

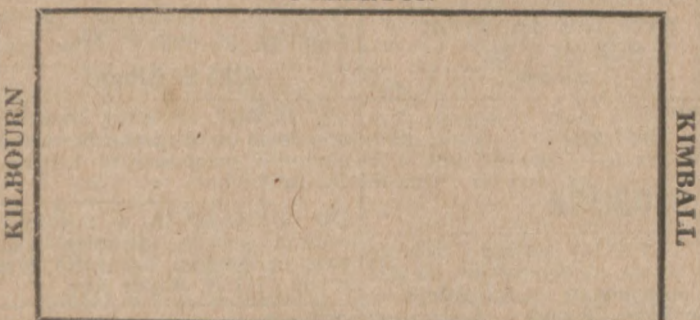
Wszystko musi być wyprzedane po bardzo zniżonych cenach, bo 1 września zamykamy sklep.

NASZA STRATA JEST WASZYM ZYSKIEM.

WIELKI WYBÓR MODNYCH SUKIEŃ, PŁASZCZY I FUTER DLA PAN, KTÓRE CHCA BYĆ ELEGANCKO UBRANE MALYM KOSZTEM, GDY SKORZYSTAJĄ Z TEJ OKAZJI

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach: FULLERTON



NORTH AVE.

Proszę telefonować:

J. and L. NEWS AGENCY
Telefon: — 252-4343

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700